

Ks. dr Piotr Jamioł MS

Sto lat działalności Misjonarzy Saletynów na ziemiach polskich. Zarys problematyki

WSTĘP

Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Polsce w roku 2002 obchodziło podwójny Jubileusz Saletyński: 150–lecie powstania Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette oraz 100–lecie pobytu saletynów na polskiej ziemi. Z tej okazji chcemy przedstawić rys historyczny działalności saletynów na przestrzeni ostatnich stu lat.

Historia Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w porównaniu z innymi zgromadzeniami zakonnymi w Polsce czy na świecie jest stosunkowo krótka. Warto jednak poznać dzieje tego zgromadzenia, które wyrosło wprost z objawienia maryjnego i jest żywym świadectwem jego oddziaływania na lud Boży. Dzięki Opatrzności Bożej saletyni pochodzenia szwajcarskiego przybyli w 1902 roku do Polski i położyli trwałą fundament pod przyszłą prowincję, która po latach stała się, zwłaszcza w ostatnim dwudziestoleciu, zaczynem powołań misyjnych.

Dużym ryzykiem jest próba przedstawienia stu lat (1902–2002) działalności saletynów na polskiej ziemi. Podejmując się tak obszernego zagadnienia, należy z konieczności ograniczyć jego problematykę i skrótowo omówić przybycie i rozwój saletynów oraz ich najistotniejszą działalność na terenie Polski, nie wchodząc w inne problemy, niewątpliwie godne szerszego przedstawienia. Całość refleksji została ujęta w dwóch częściach. Najpierw pragnę omówić zarys dziejów saletynów na polskiej ziemi i ich rozwój na przestrzeni stu

lat, a następnie zostanie zaprezentowana cała gama ich dzieł apostołskich.

ZARYS DZIEJÓW SALETYNÓW NA POLSKIEJ ZIEMI I ICH ROZWÓJ W LATACH 1902–2002

Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette (nazwa potoczna saletyni) powstało jako owoc objawienia Matki Bożej w La Salette 19 września 1846 roku¹, z inicjatywy ks. biskupa Philiberta de Bruillard (1765–1860), ordynariusza z Grenoble. Biskup powołał do istnienia w dniu 1 maja 1852 roku wspólnotę diecezjalną złożoną z pięciu kapłanów swojej diecezji, którzy odznaczeni się wielką pobożnością i gorliwością apostołską. Byli to: ks. Bernard Burnoud (1807–1860), ks. Franciszek Denaz (1811–1857), ks. Michał Sibilat (1815–1870), ks. Celestyn Bonvallet (1823–1890) i ks. Piotr Archier (1815–1899)². W liście pasterskim, który jest kartą fundacyjną zgromadzenia, ks. bp Philibert de Bruillard napisał: *Kapłani ci będą się nazywali Misjonarzami Matki Bożej z La Salette. Ich powołanie i istnienie będzie, tak jak sanktuarium, wieczną pamiątką miłościwego objawienia Maryi*³.

Od początku w tej wspólnocie ujawniło się powołanie do życia zakonnego. Dnia 2 lutego 1858 roku sześciu kapłanów: Piotr Archier (1815–1899), Jan Berlioz (1820–1909), Józef Bossan (1825–1890), Ludwik Buisson (1811–1890), Julian Petit (1828–1862) i Wiktor Albertin (1829–1912) złożyło pierwsze śluby zakonne na ręce ks. biskupa Achille Ginoulhiac (1806–1875), ordynariusza z Grenoble, zgodnie z tymczasową regułą opracowaną przez ks. Filipa Orcel

¹ J. Jaouen, *La Salette – dar Chrystusa dla Kościoła*, Kraków 1987, s. 51–68.

² V. Hostachy, *Les Missionnaires de La Salette*, Paris 1930, s. 14 n; Tenże, *Histoire séculaire de La Salette. Un siècle d'or 1846–1946*, Grenoble 1947, s. 373–376; J. Jaouen, *Les Missionnaires de Notre Dame de La Salette*, Grenoble 1953, s. 27 n; A. Skibiński, *Historia Kongregacji Ojców Saletynów*, Dębowiec 1951, s. 7–12; Tenże, *Krótki zarys historii Zakonu OO. Saletynów*, „PMBS”, r. 6:1926, nr 7, s. 194 n.

³ AGZR, sygn. E–4, *Lettre pastorale et Mandement de Monseigneur l'évêque de Grenoble, qui annonce la pose de la première pierre du sanctuaire de Notre–Dame de La Salette*, Grenoble, impr. J. Baratier, 1852; J. Jaouen, *Les Missionnaires...*, s. 23 n; V. Hostachy, *Les Missionnaires...*, s. 11; E. Picard, *La Salette précis historique*, Grenoble 1946, s. 229; Ph. de Bruillard, *Lettre pastorale et Mandement du Monseigneur l'évêque de Grenoble qui annonce la pose de la première pierre du sanctuaire de Notre–Dame de La Salette*, Grenoble 1.05.1852.

(1805–1878), wikariusza biskupiego⁴. Nowy etap rozwoju zgromadzenia wytyczyła pierwsza kapituła generalna w roku 1876, która wypracowała *Konstytucje* oraz ukierunkowała je na apostołstwo⁵. Według *Konstytucji zakonnych* duchowość saletyńska opiera się na interpretacji wydarzenia z La Salette, a inspiruje ją *duch modlitwy, pokuty i gorliwości apostołskiej*⁶. 27 maja 1879 roku w Rzymie wydano dekret pochwalny⁷, na mocy którego Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette przeszło pod bezpośrednią władzę Stolicy Apostolskiej, a 14 maja 1890 roku papież Leon XIII ostatecznie zatwierdził zgromadzenie i nadał mu prawo rozszerzania się według potrzeb Kościoła na całym świecie⁸.

Dzisiaj saletyni obecni są na pięciu kontynentach w 25 krajach świata, takich jak: Francja (od 1852 roku), Szwajcaria (1881), Stany Zjednoczone (1892), Włochy (1898), Kanada (1899), Madagaskar (1899) z wyspą Réunion (1959), Belgia (1901), Polska (1902), Brazylia (1902), Anglia (1928), Lichtenstein (1935), Argentyna (1937), Angola (1946), Filipiny (1948), Niemcy (1952), Hiszpania (1957), Indie (1978), Ukraina (1989), Białoruś (1990), Słowacja (1990), Boliwia (1991), Kazachstan (1993), Czechy (1995), Austria (1996) oraz Namibia (2001)⁹. Ogółem zgromadzenie liczy 923 członków, w tym 4 biskupów, 665 kapłanów, 79 braci zakonnych, 4 stałych diakonów, 164 kleryków, 7 oblatów. Posiada 8 prowincji i 3 regiony oraz 229 domów zakonnych¹⁰.

PRZYBYCIE SALETYNÓW NA ZIEMIĘ POLSKIE

Dziwnymi drogami przybyli saletyni do Polski. Wszystko zaczęło się od Stanów Zjednoczonych, gdzie od roku 1892 przeby-

⁴ V. Hostachy, *Histoire...*, s. 387.

⁵ V. Hostachy, *Les Missionnaires...*, s. 73.

⁶ P. Jamiół, *Dzieje sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w latach 1910–1996*, Kraków 2002, s. 70.

⁷ V. Hostachy, *Histoire...*, s. 406 n; J. Jaouen, *Historia Zgromadzenia Księży Misjonarzy Saletynów*, tł. J. Zawieyski, Kraków 1956.

⁸ J. Jaouen, *Les Missionnaires...*, s. 88; V. Hostachy, *Les Missionnaires...*, s. 97; A. Skibiński, *Krótki...*, „PMBS”, r. 7:1927, nr 6, s. 169 n; P. Jamiół, *Dzieje sanktuarium...*, s. 72.

⁹ *Congregatio Missionariorum Dominae Nostrae a La Salette Elenchus Sodalium ac Domorum*, Roma 2002.

¹⁰ Tamże.

wali saletyni francuscy¹¹. Musieli dobrze pracować dla tamtejszego Kościoła, skoro ks. bp Tomasz Beaven (1851–1920), ordynariusz diecezji Springfield, Mass., w której się osiedlili, będąc w 1902 roku w Rzymie *ad limina apostolorum*, zwrócił się do władz zakonnych misjonarzy saletynów z prośbą o pomoc personalną¹². Biskup zapragnął, aby saletyni objęli opieką duszpasterską w jego diecezji liczne skupiska polskich emigrantów. Było to jednak niemożliwe, ponieważ w zgromadzeniu nie było wtedy ani jednego Polaka¹³. Biskup zaproponował wówczas, aby wysłać kilku zakonników do Polski na naukę języka, po której przybyliby oni do Ameryki, żeby pracować w jego diecezji. Wyraził nawet gotowość pokrycia wszystkich kosztów związanych z ich podróżą i pobytem w Polsce aż do wystarczającego opanowania języka i przyswojenia zwyczajów polskich¹⁴.

Przełożony generalny ks. Józef Perrin (1836–1913) po bliższym zapoznaniu się z tą propozycją i po przekonsultowaniu jej ze swoją radą, a przy tym przynaglany listami biskupa T. Beavena, wyraził zgodę na ten *eksperyment*. W połowie 1902 roku zaczął zabiegać o znalezienie w Krakowie odpowiedniego mieszkania dla księży, których chciał tam wysłać. Kraków, który słynął wówczas jako *Polski Rzym*, wydawał się ks. Józefowi Perrin najbardziej odpowiednim miejscem, gdyż istniała tam możliwość kontynuowania studiów teologicznych i odpowiedniejsze warunki do lepszego zapoznania się z językiem literackim. Innym powodem, który zdecydował o osiedleniu się saletynów w Krakowie, to istniejące prawo państwowe, które zabraniało w zaborze pruskim i rosyjskim otwierania nowych placówek zakonnych. Dlatego w sierpniu 1902 roku, ks. generał Józef Perrin napisał list do ks. kard. Jana Puzyny (1842–1911), ordynariusza krakowskiego z prośbą o zgodę na przybycie saletynów do Krakowa. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi zdecydował się na wysłanie tam

¹¹ D. Paradis, *The Missionaries of La Salette from France to North America*, Attleboro 1992, s. 69–84; AZSR, sygn. XXV–D–3b, *List ks. Józefa Vignon MS do ks. Generała w sprawie fundacji w Polsce*, Springfield 30.05.1902.

¹² APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS do superiora w Dębowcu ks. Alojzego Gandawskiego MS*, Bondsville, Mass. 22.02.1949.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

swoich misjonarzy¹⁵. Wybór padł na saletynów szwajcarskich, którzy nie mieli trudności językowych w osiedleniu się w Galicji, pozostającej wówczas pod zaborem austriackim. Rada Generalna w dniu 3 sierpnia 1902 roku wydelegowała pięciu młodych księży pochodzących z kantonu Valais, którzy niedawno otrzymali święcenia kapłańskie, aby w Krakowie podjęli naukę języka polskiego. Byli to: Józef Fux (1872–1913), Salomon Schalbetter (1873–1934), Oswald Loretan (1876–1964), Gabriel Vanroth (1875–1941) i Franciszek Schnyder (1872–1929)¹⁶. Przełożonym i odpowiedzialnym za tę wspólnotę wyznaczono ks. Józefa Fuxa¹⁷.

Po otrzymaniu nominacji na wyjazd do Polski wszyscy wydelegowani księża w dniu 17 sierpnia 1902 roku, opuścili Salmatę i udali się poprzez Loretto do rodzinnych stron na krótkie wakacje¹⁸. W tym czasie odbyli także pielgrzymkę do sanktuarium Einsiedeln (Szwajcaria), gdzie u stóp Matki Bożej powierzyli Bogu swoje kapłaństwo i nowe dzieło saletyńskie. A stamtąd trasa ich podróży prowadziła poprzez Genewę, Innsbruck, Salzburg i Wiedeń¹⁹.

Z Wiednia do Krakowa przyjechali pociągiem w dniu 16 września 1902 roku o godz. 20.30. Od samego początku spotkali się ze zrozumieniem i życzliwym przyjęciem ze strony miejscowego duchowieństwa²⁰. Ks. kardynał Jan Puzyna skierował ich na tymczasowe mieszkanie do Sióstr Służebniczek Serca Jezusowego przy ulicy Garnarskiej²¹. Siostry zakonne, mimo wielkiego ubóstwa, przyjęły ich ser-

¹⁵ APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS...*, Bondsville, Mass. 22.02.1949; AZSR, sygn. G 25–I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897–1925, Okólnik z 19 sierpnia 1903 r.*, nr 11, s. 63; sygn. XXV–D–3b, *List ks. Salomona Schalbettera MS do ks. Generata*, Cracovie 11.01.1904.

¹⁶ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 184; APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS...*, Bondsville, Mass. 22.02.1949; P. Jamioł, *Ks. J. Fux MS pierwszy superior na polskiej ziemi*, „Studia Saletyńskie”, Kraków 2000, nr 1 (2000), s. 113–116.

¹⁷ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 197; L. Carlier, *Nécrologie Le R. P. Fux, Missionnaire de La Salette*, „Bulletin”, r. 12:1913, nr 142, s. 373–376.

¹⁸ *La Salette en Italie. Départ de Missionnaires*, „Bulletin”, r. 2:1903, nr 13, s. 20–23.

¹⁹ P. Jamioł, *Ks. Franciszek Schnyder MS*, „Unitas”, nr 4/94, s. 4; APSK, *Geschichte der Kongregation U.L. Frau von La Salette*, Fribourg 1975, t. 1:1852–1926, s. 180 n.

²⁰ Tamże; AZSR, sygn. E 1–5 z. 2, L. Beaup, *Notes sur la Congrégation*, t. 2:1898–1906; *Księga Misjonarzy Saletyni*, „PMBS”, r. 15:1935, nr 2, s. 41–45; P. Jamioł, *Dzieje Zgromadzenia Misjonarzy Saletynów w historycznych granicach diecezji krakowskiej*, Kraków 1986; Tenże, *Saletyni*, w: *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa 2000, s. 880.

²¹ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 2; F. Daniol, *90 Lat Saletynów w Polsce*, „PMBS–USA”, r. 68:1992, nr 9, s. 12 n.

decznie. Codziennie celebrowali Mszę św. i nabożeństwa wieczorne w kaplicy klasztornej. Pierwsze początki pobytu saletynów w Krakowie były trudne, ponieważ nie znali języka polskiego. Jednak nie zrazili się tym i rozpoczęli naukę pod przewodnictwem ks. prałata Mateusza Jeża i hrabiny Łucji Wielowieyskiej²². Ponieważ pobyt u sióstr był tylko tymczasowy, dlatego ks. Józef Fux i ks. Salomon Schalbeter udali się z prośbą do kardynała, aby im pozwolił szukać nowego mieszkania. Otrzymali takie pozwolenie i wskazówkę, by udali się do Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, na ulicę Stradom. Tam spotkali ks. Bartłomieja Szulca CM (1875–1947), kolegę z czasów uniwersyteckich w Rzymie, który dopomógł im w załatwieniu mieszkania w swoim klasztorze²³.

Po miesięcznym pobycie u sióstr przeprowadzili się w dniu 16 października 1902 roku – w towarzystwie przyjaciół: ks. Mateusza Jeża (1862–1949) i ks. Antoniego Trznadła (1857–1916), profesora teologii moralnej UJ – do Misjonarzy św. Wincentego a Paulo na Stradom²⁴. Miejscowy przełożony, ks. Józef Kryśka CM (1869–1957) przydzielił im w 1903 roku za nauczyciela ks. Jerzego Głogowskiego CM (1872–1920), znawcę historii i literatury polskiej oraz niemieckiej²⁵. Tutaj, pod znakomitą opieką jego i innych wybitnych profesorów zapoznawali się z językiem polskim²⁶. Dzięki temu po roku, jak pisze ks. Schalbeter, *władali już jako tako polskim językiem*²⁷. Ale nadal w kazaniach często popełniali błędy,

²² APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS...*, Bondsville, Mass. 22.02.1949.

²³ APSK, Kr.ZSP, t. 2:1902–1952, s. 3.

²⁴ APSK, Kr.ZSP, t. 2:1902–1952, s. 3; ACM, sygn. B I–5, *Księga Dochodów 1901–1906*, s. 24.

²⁵ ACM, *Catalogue des maisons et du personnel de la Congrégation de la Mission 1902*, Paris 1902, s. 42 n.

²⁶ Do nich należeli między innymi: hr. Stanisław Tarnowski (1837–117) – wybitny prof. literatury polskiej UJ w Krakowie. Marian Bartynowski – redaktor w latach 1901–1905 pisma *Sodalis Marianus* w Krakowie, Julian Dunajewski (1822–1907) – były prof. ekonomii UJ w Krakowie, minister skarbu w rządzie austriackim. Po dymisji w 1891 r. zamieszkał znów w Krakowie, a jego pałacyk przy ulicy nazwanej jego imieniem był miejscem spotkań krakowskiej socjety. Stałymi bywalcami byli również saletyni. To za protekcją Dunajewskiego, który pochodził z Galicji Wschodniej, saletyni otrzymali praktyki duszpasterskie w archidiecezji lwowskiej. APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS...*, Bondsville, Mass. 22.02.1949; *Dzieje Krakowa*, pod red. J. Bieniarzówny, J. Małeckiego, J. Mitkowskiego. Kraków–Wrocław 1985, t. 3, s. 246 n.

²⁷ APSK, *Geschichte...*, s. 191 n.

rozśmieszając wiernych i denerwując duchownych. Ponadto trzech księży: Franciszek Schnyder, Oswald Loretan i Gabriel Vanroth, uczęszczali na wykłady do Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby ukończyć ostatni rok teologii, gdyż zostali wyświęceni przed ukończeniem studiów teologicznych²⁸.

W 1904 roku ks. arcybiskup Józef Bilczewski (1860–1923), metropolita lwowski w czasie pielgrzymki biskupów galicyjskich do Rzymu zwrócił się do ks. generała Józefa Perrin z propozycją objęcia na terenie jego archidiecezji parafii, z możliwością założenia domu zakonnego²⁹. Generał nie od razu zgodził się na tę propozycję, wymieniając kilka powodów. Uważał, że księży są jeszcze za młodzi i mało doświadczeni, ponadto zgromadzenie miało zobowiązania względem biskupa ze Springfield, który pokrywał koszty podróży, nauki oraz ich utrzymania w Krakowie. Ostatecznie nie odrzucono oferty i ks. generał, po rozważeniu sprawy ze swoją radą generalną zgodził się na objęcie pracy duszpasterskiej w archidiecezji lwowskiej, ale tylko w celu bliższego zapoznania się z językiem polskim, ze zwyczajami i metodami duszpasterskimi, by skuteczniej pracować później w Stanach Zjednoczonych³⁰.

Po 18 miesiącach intensywnej nauki języka polskiego z inicjatywą ks. Józefa Fuxa kapłani zostali skierowani przez radę generalną i za zgodą miejscowych władz kościelnych na praktyki duszpasterskie pod kierunkiem miejscowych proboszczów³¹. Wszyscy otrzymali przydział do parafii położonych w diecezji krakowskiej i archidiecezji lwowskiej, w których biskupi ordynariusze byli otwarci na działalność nowego zgromadzenia. Od marca 1904 roku pełnili obowiązki wikariuszy w następujących parafiach: ks. Franciszek Schnyder w Krzęcinie k. Skawiny (diec. krakowska), ks. Józef Fux w Jaworznie (diec. krakowska), ks. Oswald Loretan w Busku k. Lwowa (archidiecezja lwowska), ks. Gabriel Vanroth w Rodatyczach (archidiecezja lwowska), a ks. Salomon Schalbetter, który był wówczas chory, przebywał na kuracji w Zakopanem u oo. jezuitów,

²⁸ P. Jamioł, *Ks. Franciszek...*, s. 5.

²⁹ APSK, *Circulaires des Peres Generaux*, nr 12 z 1 maja 1904 r.

³⁰ APSK, *Geschichte...*, s. 191 n.

³¹ APSK, *Kr.ZSP*, t. 2, s. 7 n; *Missionnaires de La Salette*, „Bulletin”, r. 2:1903, nr 603, s. 22.

gdzie zapoznał się z pisarzem Henrykiem Sienkiewiczem (1846–1916)³². Jak relacjonuje ks. Loretan, to dzięki tym spotkaniom ze sławnym pisarzem ks. Schalbetter *wziął górę nad nami w znajomości polonistyki, którą następnie władał jak Polak rodzony*³³.

Pomimo licznych obowiązków duszpasterskich kapłani ci nie zapomnieli o życiu zakonnym. Co roku brali udział w rekolekcjach zakonnych organizowanych przez ks. Józefa Fuxa. Podczas jednych z takich rekolekcji, w Rodatyczach, miało miejsce historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy na polskiej ziemi odbyła się profesja zakonna Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Dnia 21 października 1904 roku ks. superior Józef Fux, jako delegat generała, przyjął na swoje ręce profesję wieczystą współbraci: ks. Gabriela Vanrotha, ks. Oswalda Loretana i ks. Franciszka Schnydera³⁴.

Ponieważ Polacy z Ware, w diecezji Springfield, przysyłali do biskupa Beavena petycje o kapłana ze znajomością języka polskiego, biskup czynił większe naciski na przełożonych Zgromadzenia. Ci z kolei przynaglali swoich zakonników przebywających na praktykach w Galicji do szybkiego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. 10 grudnia 1904 roku księża J. Fux i O. Loretan wyjechali do pracy duszpasterskiej w USA³⁵. Na miejsce, do wyznaczonej przez biskupa parafii Ware, przybyli w dniu 22 grudnia tego roku, a już z dniem 1 stycznia 1905 roku rozpoczęli pracę duszpasterską wśród Polaków³⁶.

Natomiast księża: Gabriel Vanroth, Salomon Schalbetter i Franciszek Schnyder, nadal pozostawali na polskiej ziemi, kładąc tam fundament pod saletyńską rodzinę zakonną. Kontakt z polskimi parafiami i okres pobytu w Krakowie uświadomił szwajcarskim saletynom, że jest wiele powołań kapłańskich i zakonnych w tym naro-

³² APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 7 n.; AZSR, sygn. XXV–D–3b, *List ks. Franciszka Schnydera MS do ks. Generała*, Kraków 30.07.1905.

³³ APSK, *List ks. Oswalda Loretan MS...*, Bondsville, Mass. 22.02.1949.

³⁴ AZSR, sygn. XIX–E–H–a, *Registre des Professions Communauté des Missionnaires de Notre Dame de La Salette 1858–1926*, s. 92.

³⁵ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 218; P. Jamioł, *Ks. Józef Fux...*, „Unitas”, nr 2/93, s. 6; *Catalogus Uniwersitatis Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Archidioecesis Leopoliensis Rit. Lat.*, Leopoli 1905, s. 193; APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 6.

³⁶ D. Paradis, *The Missionaries...*, s. 113.

dzie³⁷. Otworzyła się więc przed nimi perspektywa rozwoju zgromadzenia na ziemiach polskich.

PUŻNIKI – PIERWSZY DOM SALETYŃSKI NA ZIEMIACH POLSKICH

Ks. superior Gabriel Vanroth, odpowiedzialny za utworzenie fundacji³⁸, zwrócił się do ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, prosząc go o pozwolenie na otwarcie w jego diecezji *Małego Seminarium*, i w miarę możliwości przyznanie placówki na ten cel³⁹. W lipcu 1905 roku arcybiskup powierzył saletynom parafię w Puźnikach (dekanat buczacki) w archidiecezji lwowskiej, działającą od roku na prawach ekspozytury i zezwolił na założenie Szkoły Apostolskiej⁴⁰. Kanoniczne objęcie tej parafii przez saletynów miało miejsce w dniu 17 sierpnia 1905 roku, a pierwszym jej proboszczem został ks. Gabriel

³⁷ Pierwszymi kandydatami z terenów ziem polskich, wysłanymi przez saletynów do małego seminarium oraz nowicjatu w Tournai (Belgia) byli: Michał Kolbuch, Hipolit Dąbrowski, Franciszek Węgier i Jan Kazimierz Krzyworączka – kandydat na brata zakonnego (przybyli 8 maja 1904 r.); Karol Litowski, Jan Mitelski i Michał Sikora (19 sierpnia 1904 r.); Michał Kotylak – kandydat na brata zakonnego (26 października 1904 r.); Franciszek Senkowski (27 sierpnia 1905 r.); Makowski (5 stycznia 1906 r.) oraz Alfons Wielengowski (20 marca 1907 r.). Byli też i tacy, którzy z ogłoszenia w piśmie religijnym dowiedzieli się o otwarciu małego seminarium w Tournai i naborze kandydatów. Do takich śmiałków, którzy sami wyjechali do Belgii, należeli kandydaci do kapłaństwa pochodzący z okolic Olsztyna, jak: bracia – Jan i Alojzy Sommerfeld, Augustyn Jäger (przybyli 2 kwietnia 1904 r.) oraz Jan Zimmermann (21 maja 1904 r.). Zob. AZSR, sygn. XXI–E–1f, *Annales de la résidence de Tournai 1901–1911*, s. 33–39; sygn. XIX–F–1s, *Grand Registres des directeur de l' Ecole Apostolique de La Souste et de Tournai (Belgique) 1884–1917*; sygn. XIX–F–1t, *L' Ecole Apostolique de Tournai – Grand Registre*; sygn. XIX–F–1u, *L' Ecole Apostolique de Tournai – Notes de classes 1904–1912*; *Z kroniki naszej prowincji (wspomnienie o śp. ks. Janie Zimmermanie MS)*, „PMBS–USA”, r. 54:1978, nr 4, s. 15–19.

³⁸ W dniu 9 listopada 1904 roku Rada generalna zamianowała ks. Gabriela Vanrotha superiorem fundacji w Polsce w miejsce ks. Józefa Fuxa.

³⁹ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 218; G 25, *Circulaires des Pères Generaux, t. 1:1897–1913, Okólnik z 1 maja 1904 r.*, nr 12, s. 3.

⁴⁰ Zob. L. Carlier, *Zjawienie się Matki Boskiej na górze saletyńskiej*, Kraków 1911, s. 81; APSK, E. Picard, *Moje wspomnienia z Polski 1905–1921*, Fryburg 1927, s. 1; AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 218, 234; J. Lis, *Historia parafii Puźniki – pierwszej placówki saletyńskiej w Polsce (1905–1921)*, Kraków 1999, praca mgr PAT; R. Wojtunik, *Puźniki – pierwsza placówka saletyńska w Polsce*, „Unitas”, nr 13:1971, s. 8–21; APSK, *Umowa pomiędzy J.E. ks. arcybiskupem Józefem Bilczewskim a przełożonym generalnym Misjonarzy Matki Bożej z La Salette*, Lwów 3.04.1906.

Vanroth⁴¹. Do pomocy duszpasterskiej przydzielono mu ks. Franciszka Schnydera jako wikariusza, który dodatkowo obsługiwał sąsiednią miejscowość Porchową⁴².

Fundacja pierwszego saletyńskiego domu w Polsce od samego początku była oczkiem w głowie ówczesnej rady generalnej zgromadzenia, która bardzo się nią interesowała i opiekowała. Trudną sytuację personalną władze generalne w Rzymie starały się polepszyć, wysyłając do nich kolejnych misjonarzy⁴³. I tak 18 września 1905 roku przybyli do Puźnik: ks. Eugeniusz Picard (1880–1964) i br. Edward Meichtry (1873–1946)⁴⁴, zaś 31 grudnia tego roku: ks. Salomon Schalbetter, który wrócił z Tournai (Belgia), gdzie uczył polskich małoseminarzystów oraz ks. Eliasza Roux (1878–1949)⁴⁵. Stopniowo, choć bardzo powoli, wzrastała liczba członków wspólnoty w Puźnikach i pod koniec 1905 roku liczyła 6 osób (5 księży i 1 brat zakonny)⁴⁶. W krótkim czasie gorliwa praca duszpasterska saletyńców wydała kolejny owoc. W dniu 30 listopada 1905 roku najwyższa władza zakonna otworzyła pierwszy saletyński dom zakonny i dała podstawy organizacyjne, mianując ks. Gabriela Vanroth przełożonym, a jego radnymi: ks. Salomona Schalbettera i ks. Franciszka Schnydera⁴⁷.

W marcu 1906 roku przybył do Puźnik ks. generał Józef Perrin, aby osobiście dokonać uroczystego otwarcia *Małego Seminarium* w Puźnikach (17 marca 1906 r.)⁴⁸. Pierwszego ucznia przyjęto 19 maja tego samego roku, a z końcem stycznia 1907 roku było już 12 małoseminarzystów, „jak dwunastu apostołów w otoczeniu Chrystusa”⁴⁹. Warunki

⁴¹ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 233; *Catalogus...*, Leopoli 1906, s. 193; L. Carlier, *Zjawienie...*, s. 81.

⁴² *Rev. Francis Schnyder MS*, „The La Salette Missionary”, r. 10:129, nr 6, s. 87–88.

⁴³ APSK, E. Picard, *Moje...*, s. 1 n.

⁴⁴ Tamże, s. 2; AZSR, sygn. XXV–D–3b, *List br. Edwarda Meichtry MS do ks. Generała*, Puźniki 29.12.1905.

⁴⁵ L. Carlier, *Zjawienie...*, s. 81.

⁴⁶ AZSR, sygn. G 25–I, *Circulaires des Pères Generaux, t. 1:1897–1913, Okólnik z 1 listopada 1905 r.*, nr 16, s. 8.

⁴⁷ AZSR, sygn. G 10–II, t. 2, s. 240; *Le R. P. François Schnyder, Missionnaire de La Salette*, „Bulletin”, r. 28:1929, nr 321, s. 180.

⁴⁸ AZSR, sygn. G 25–I, *Circulaires des Pères Generaux, t. 1:1897–1913, Okólnik z 2 maja 1906 r.*, nr 17, s. 3–7; sygn. XXV–D–3b, *List generała ks. Józefa Perrin MS do arcybiskupa lwowskiego ks. abp Józefa Bilczewskiego*, Puźniki 30.03.1906.

⁴⁹ APSK, *Ecole Apostolique ř Puźniki 1906–1911*, s. 4–49.

przyjęcia do owej uczelni były następujące: chłopiec powinien liczyć co najmniej 10 lat, mieć ukończoną czwartą klasą szkoły powszechnej, pochodzić z cnotliwej katolickiej rodziny, być zdrowym, dobrze władać językiem polskim, posiadać *charakter uległy, powierzchowność przyzwoitą i bardziej niż średnie zdolności oraz przede wszystkim odznaczać się prawdziwą pobożnością, dobrem zachowaniem i okazywać gorącą chęć zostania misjonarzem Najświętszej Panny Maryi Saletyńskiej*⁵⁰. Zakres nauczania był taki sam jak w gimnazjach państwowych z dodatkiem języka francuskiego. Naukę języka polskiego i historii polskiej prowadził zawsze nauczyciel narodowości polskiej. Celem tej szkoły było wykształcenie powierzonej młodzieży na gorliwych misjonarzy.

Aby jednak dotrzymać umowy z biskupem T. Beavenem, ks. generał J. Perrin odwołał do pracy w Stanach Zjednoczonych dwóch kapłanów (ks. Franciszka Schnydera i ks. Gabriela Vanroth)⁵¹, a do Puźnik skierował kolejną grupę misjonarzy. Byli to księża: Antoni Zehner (przybył 1907 roku)⁵², Józef Baccus (1908)⁵³, August Gauthier (1909)⁵⁴, Franciszek Dantin (1910)⁵⁵ i Józef Marcin Mathian (1911)⁵⁶.

W krótkim czasie okazało się, że możliwości lokalowe szkoły są niewystarczające, zwłaszcza gdy zaczęło przybywać coraz więcej

⁵⁰ L. Carlier, *Zjawienie...*, s. 89.

⁵¹ Ks. Franciszek Schnyder opuścił swoją placówkę w Puźnikach w lipcu 1906 roku, a ks. Gabriel Vanroth wyjechał z Puźnik w dniu 10 listopada 1908 roku. Zob. P. Jamioł, *Ks. Franciszek...*, s. 5; AMLK, sygn. 267, *Pismo ks. generała Józefa Perrin do ks. abpa Józefa Bilczewskiego* (L. 8498), Villarfochiardo Susa, 12.09.1908.

⁵² AZSR, sygn. G 25-I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897-1913, Okólnik z 8 grudnia 1907 r.*, nr 21, s. 5; AMLK, sygn. 267, *Pismo superiora w Puźnikach ks. Gabriela Vanroth MS do Konsystorza kurii arcybiskupiej we Lwowie* (L. 10053), Puźniki 7.05.1907.

⁵³ AZSR, sygn. G 25-I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897-1913, Okólnik z 26 lipca 1908 r.*, nr 23, s. 6; S. Schalbetter, *La Salette en Pologne*, „Bulletin”, r. 7:1908, nr 73, s. 12-16; AMLK, sygn. 267, *Pismo superiora w Puźnikach ks. Gabriela Vanroth MS do Konsystorza Metropolitalnego we Lwowie* (L. 206), Puźniki 11.11.1908.

⁵⁴ AZSR, sygn. G 25-I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897-1913, Okólnik z 2 sierpnia 1909 r.*, nr 25, s. 4; S. Schalbetter, *La Salette en Pologne*, „Bulletin”, r. 8:1909, nr 88, s. 118-122.

⁵⁵ AZSR, sygn. G 25-I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897-1913, Okólnik z 15 maja 1910*, nr 27, s. 5.

⁵⁶ AZSR, sygn. G 25-I, *Circulaires des Péres Generaux, t. 1:1897-1913, Okólnik z 2 lutego 1912*, nr 31, s. 8; L. Chavanis, *Nécrologie Le. R. P. Mathian, Missionnaire de La Salette*, „Bulletin”, r. 13:1914, nr 148, s. 135-139.

kandydatów. Dlatego władze zakonne podjęły decyzję przeniesienia *Małego Seminarium* do Dębowca, aby zapewnić jej lepsze warunki rozwoju. Saletyni nadal prowadzili pracę duszpasterską w parafii Puźniki do 12 maja 1921 roku.

DĘBOWIEC – DOM MACIERZYSTY I CENTRUM DUCHOWOŚCI SALETYŃSKIEJ W POLSCE

W maju 1910 roku po uczynionej przez ks. generała Józefa Perrin, jego asystenta ks. Józefa Pinarydy (1864–1942) oraz ks. Salomona Schalbettera, superiora Puźnik, wizji lokalnej⁵⁷ oraz po otrzymaniu 2 lipca 1910 roku od ks. biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924), dekretu zezwalającego na fundację klasztoru i założenie *Małego Seminarium*⁵⁸, saletyni zakupili 13 sierpnia 1910 roku od Rady Gminnej Dębowca resztówkę (3,88 ha posiadłości wraz z zabudowaniami) w celu urządzenia tam szkoły⁵⁹. W latach 1910–1911 wybudowano odpowiedni obiekt dla potrzeb zgromadzenia, w którym umieszczono studentów *Małego Seminarium* z Puźnik (18 października 1911 r.) oraz otwarto klasztor przeznaczony na dom macierzysty⁶⁰. Był to krok ważny i decydujący o przyszłości saletynów na polskiej ziemi. Po osiedleniu się saletynów w Dębowcu, w dniu 15 września 1912 roku otwarto pierwszą kaplicę ku czci Matki Bożej z La Salette⁶¹. Od tej chwili klasztor dębowiecki stał się macierzystym domem i głównym ośrodkiem kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Polsce⁶².

⁵⁷ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 14; P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 98.

⁵⁸ Por. ASD, sygn. 77, *Zgoda ordynariatu biskupiego w Przemyślu na osiedlenie się Misjonarzy Saletynów w diecezji i założenie Szkoły Apostolskiej w Dębowcu* (L. 3452), Przemyśl 2.07.1910; AAP, TSaI., *Pismo bpa ordynariusza przemyskiego Józefa Pelczara do superiora w Puźnikach ks. Salomona Schalbettera MS pozwalające na osiedlenie się Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu* (L. 3542), Przemyśl 2.07.1910;

⁵⁹ ASD, sygn. 77, *Kontrakt kupna – sprzedaży zawarty między gminą miasteczka Dębowiec a ks. Salomonem Schalbetterem MS* (L. 3403), Jasło 13.08.1910; A. Skibiński, *Historia...*, s. 112 n; AZSR, sygn. G 10–IV, t. 4, s. 32

⁶⁰ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 21; A. Skibiński, *Historia...*, s. 113; APSK, *Notes...*, s. 53.

⁶¹ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 22; AAP, sygn. TSaI., *Protokół poświęcenia kaplicy p.w. Matki Boskiej Saletyńskiej w klasztorze Misjonarzy Saletynów w Dębowcu przez ks. dziekana żmigrodzkiego Zygmunta Kwiecińskiego* (L. 4851), Dębowiec 15.09.1912.

⁶² P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...* .

Z inicjatywy ks. Andrzeja Skibińskiego (1894–1956) wprowadzono nabożeństwo wrześnie ku czci Matki Bożej Saletyńskiej (1923), a w roku 1926 sprowadzono i poświęcono figurę Matki Bożej Płaczącej. Wielkim dziełem saletynów było wybudowanie w roku 1929 na placu sanktuaryjnym *Kalwarii Saletyńskiej*, przedstawiającej trzy fazy objawienia Matki Bożej z La Salette. Uprzywilejowanym miejscem na terenie sanktuaryjnym stała się świątynia Matki Bożej Saletyńskiej, którą wybudowano w latach 1936–1939. Aktu jej poświęcenia dokonał 21 września 1941 roku ks. dziekan Franciszek Kasak (1889–1962), proboszcz dębowiecki, a konsekrował ją 17 września 1966 roku ks. biskup przemyski, Ignacy Tokarczuk. Wyjątkową uwagę pielgrzymów zwraca łaskami słynąca figura Matki Bożej Płaczącej, umieszczona w bocznej kaplicy, jako główny przedmiot kultu w dębowieckim sanktuarium. Figura ta odbiera cześć od miejscowych wiernych i pielgrzymów z całego kraju i z zagranicy, którzy wiele godzin spędzają u jej stóp na modlitwie. 15 września 1996 roku, w 150–lecie objawienia Matki Bożej w La Salette, została ona uroczystie ukoronowana przez Nuncjusza Apostolskiego w Polsce ks. arcybiskupa Józefa Kowalczyka, w obecności Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa oraz Episkopatu Polski. Dębowiecka figura jest pierwszym w Polsce i na świecie typem ikonografii upamiętniającej objawienie Maryi w La Salette, który dostąpił takiego wyróżnienia.

Ważną rolę przy dębowieckim sanktuarium odgrywają: nowicjat, jako najważniejsza instytucja formacyjna zgromadzenia oraz *Dom Rekolekcyjny*, który zapewnia różnorodny program rekolekcji dla duchowieństwa i osób świeckich, ze szczególnym uwzględnieniem małżonków, dzieci i młodzieży. Szerzeniem kultu Matki Bożej Saletyńskiej od lat zajmuje się „Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej” (1921–1950), a od roku 1995 „La Salette – Posłaniec Matki Bożej Saletyńskiej”, *Apostolstwo Rodziny Saletyńskiej* oraz *Kancelaria Apostolska*.

POWSTANIE PROWINCJI I JEJ ROZWÓJ

Pierwsza wojna światowa zahamowała pracę saletynów na ziemiach polskich. Parafia Puźniki została osierocona, gdyż władze au-

striackie wzięty do niewoli ks. proboszcza Eugeniusza Picard⁶³. Zajęto klasztor i *Małe Seminarium* w Dębowcu, gdzie urządzono kościoły i szpital wojskowy⁶⁴. Małoseminarzyści i klerycy saletyńscy uczestniczyli w trudnych wydarzeniach wojennych. Niektórzy z nich byli wcielani do armii zaborczych, bądź rozproszeni po rodzinach. Jedni polegli na polu walki, inni nie wrócili do zgromadzenia⁶⁵. Z chwilą zakończenia wojny w 1918 roku i powstania państwa polskiego saletyni zabrali się z miejsca do pracy apostołskiej. Dębowiec jako dom macierzysty stał się centralnym ośrodkiem *Orędzia z La Salette* w nowych politycznych warunkach. Tutaj napływały z różnych stron oferty o przyjęcie i otwarcie nowych placówek. Powstało sześć placówek. I tak: w 1926 roku saletyni objęli parafię św. Józefa w Stanisławowie, w 1928 roku otwarli nowicjat w Hurku koło Przemysła, który został przeniesiony z Dębowca, w 1930 roku ks. bp Leon Wałęga (1859–1933) przekazał im parafię i sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Kobylance koło Gorlic, w 1933 roku utworzyli od podstaw parafię Matki Bożej Królowej Polski we Lwowie, od roku 1936 prowadzili Zakład Wychowawczy i Sierociniec w Rzeszowie dla chłopców w wieku od 6 do 18 lat, a w roku 1938 rozpoczęli organizowanie parafii Matki Bożej Saletyńskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim⁶⁶. W ten sposób saletyni wznowili inicjatywę przepojoną duchem La Salette, którego dzieła zapuszczały coraz głębiej i silniej korzenie w polską rzeczywistość.

⁶³ APSK, E. Picard, *Moje...*, s. 13 n.

⁶⁴ APSK, *Notes...*, s. 100–101; P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 302 n.

⁶⁵ Małe seminarium w Dębowcu w czasie pierwszej wojny światowej poniosło duże straty personalne. Dwóch jego uczniów zginęło: Kazyaka z Poznania i Brzostowicz z zaboru pruskiego, jeden z nich – Sierosławski, został ciężko ranny w dłoń i stracił kilka palców; dziesięciu innych (Cisło, Koza, Liptak, Święcicki, Tyszkiewicz, Janik, Kalinowski, Matelski, Musielak, Szmyd) zostało skierowanych na front. Do niewoli włoskiej dostał się Pękalski, francuskiej – Matysiak. Inni walczyli na różnych frontach: w Macedonii (Połom), w Serbii (Filoda) nad Piawą (Zajchowski), w Szwajcarii, na Węgrzech i pod Verdun (Skibiński). Kilkunastu wstąpiło do Legionów Piłsudskiego: Berek, Klimas, Kopacz, Knich, Matycki, Pawlik, Rząsa, Smoliński, Steczyszyn, Stefański, Stuglik i Terlikowski. Niektórzy z dębowieckich małoseminarzystów, jak: Ryma, Piszczalka, Fuglewicz Stypa, a także klerycy: Laszkiewicz i Sowa, przeżyli kryzys powołania związany ze wstąpieniem do Legionów. Po długich walkach wewnętrznych zdecydowali się pozostać w klasztorze. Por. A. Skibiński, *Historia...*, s. 35–39.

⁶⁶ P. Jamioł, *Schematyzm Prowincji Matki Bożej Królowej Polski Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette*, Kraków 2002.

Nowa sytuacja w Europie po zakończeniu pierwszej wojny światowej pociągnęła za sobą ważne decyzje w zakresie administracji kościelnej w wielu krajach. Kapituła generalna, która odbyła się w Suzie (Włochy) w 1920 roku, zdecydowała o utworzeniu Regionu Polski, którym zarządza w charakterze delegata regionalnego kolejno: ks. Eliazs Roux (w latach 1920–1926), ks. Salomon Schalbetter, główny organizator dzieła saletyńskiego na polskiej ziemi (w latach 1926–1932) oraz ks. Michał Bielak (w latach 1932–1934)⁶⁷. W kilka lat później nastąpiła dalsza konsolidacja i rozkwit dzieł saletyńskich. W związku z tym kolejna kapituła generalna w 1932 roku dokonała podziału zgromadzenia na prowincje. Utworzono cztery prowincje: francuską, amerykańską, polską i brazylijską⁶⁸. Nowy podział administracyjny zgromadzenia wszedł w życie 9 lutego 1934 roku. Pierwszym prowincjałem polskiej prowincji pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski z siedzibą we Lwowie został ks. Michał Kolbuch (1889–1957)⁶⁹. Prowincja polska obejmowała wszystkie placówki polskie, argentyńskie i część placówek w USA i Kanadzie (przyszła prowincja Olivet).

Okupacje hitlerowska i sowiecka podczas II wojny światowej przyczyniły się do zahamowania i ograniczenia działalności apostolskiej saletynów oraz do gospodarczego upadku ich placówek. Wszystkie placówki ucierpiały. Budynki ograbione i zdewastowane, świeciły pustkami. We Lwowie 17 września 1939 roku trzech saletynów: ks. Klemens Schleis (1900–1939) – przełożony i asystent prowincjalny, ks. Ludwik Wołek (1900–1939) – proboszcz i ks. Stanisław Zajchowski (1898–1939) – ekonom prowincjalny, poniosło śmierć na skutek zbombardowania plebanii⁷⁰. W Oświęcimiu 31 grudnia 1943 roku zginął męczeńską śmiercią ks. Julian Fuzat (1887–1943)⁷¹. Wielu

⁶⁷ P. Jamioł, *Zarząd prowincjalny w historii*, „Unitas”, nr 5:1996, s. 13; APSK, KURP, t. 1:1926–1966.

⁶⁸ W dniu 15 lipca 1933 roku Święta Kongregacja dla Spraw Zakonnych wydała dekret podziału Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette na cztery prowincje. AZSR, G 25, *Circulaires des Pères Generaux*, t. 5:1932–1938, *Okólnik z 3 grudnia 1933 r.*, nr 82, s. 1 n.

⁶⁹ P. Jamioł, *Zarząd...*, s. 14; AAP, sygn. TSal., *Pismo ks. superiora w Dębowcu Michała Bielaka MS do kurii biskupiej obrządku tacińskiego w Przemyślu*, Dębowiec 18.04.1934; APSK, KURP, t. 1:1926–1966.

⁷⁰ A. Gandawski, *Jak słodko i zaszczytnie za Ojczyznę umierać*, „PMBS”, r. 27:1947, nr 11, s. 23–24.

⁷¹ APSK, *Okólniki Prowincjała*, t. 1:1934–1988.

saletynów w czasie trwania drugiej wojny światowej porzuciło swoje placówki i udało się do rodzinnych parafii, aby tam przeczekać zawieruchę wojenną (rocznik 1939). Kilku udało się za granicę: ks. prowincjał Michał Kolbuch, ks. Andrzej Czełuśniak (1907–1983), ks. Stanisław Krzyworączka (1907–1990), ks. Alojzy Gandawski (1911–1977) i ks. Józef Feruś (1911–1973)⁷². Byli i tacy saletyni, którzy przez całą wojnę walczyli o wolność w oddziałach konspiracyjnych: ks. Józef Śmietana (1910–1975), ks. Andrzej Skibiński, ks. Józef Szczepański (1905–1973), ks. Florian Szawan (1914–1986), br. Stanisław Środoń, br. Bronisław Glanc (1906–1986) i inni⁷³. Kilku saletynów było czynnie zaangażowanych w tajne nauczanie na szczeblu podstawowym, gimnazjalnym i licealnym. Komplety tajnego nauczania były prowadzone przez saletynów w Dębowcu w klasztorze, w Kobylance, we Lwowie, w Stanisławowie, Rzeszowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, a także na Węgrzech wśród Polaków. Natomiast bracia zakonnici na ogół zajmowali się działalnością charytatywną wśród ubogich i wysiedlonych oraz pracami domowymi⁷⁴.

W momencie zakończenia drugiej wojny światowej cała prowincja przedstawiała żałosny widok. W roku 1945 liczyła 73 współbraci (w tym 21 pracowało za granicą), zgrupowanych w 17 domach zakonnych (7 w Polsce i 10 za granicą). Istniało siedem placówek polskich (Dębowiec – klasztor, Hurko, Stanisławów – parafia św. Józefa, Lwów – parafia Matki Bożej Królowej Polski, Kobylanka, Rzeszów, Ostrowiec Świętokrzyski), cztery w Argentynie (Buenos Aires, Rosario, Cordoba, Santa Fe), trzy w USA (Ware, Westfield, Olivet) oraz trzy w Kanadzie (Beausejur, Elma, Ladywood)⁷⁵. Zaraz po wyzwoleniu saletyni podjęli trud odbudowy swojej prowincji. Za najpilniejsze uznano: w jak najkrótszym czasie odbudować zburzone i uszkodzone domy i zorganizować w nich pracę formacyjno-wychowawczą; zająć się najtroskliwiej rekrutacją kandydatów do zgromadzenia oraz podjąć pracę duszpasterską i misyjną; wezwać do szyb-

⁷² R. Wojtunik, *Dzieje polskiej Prowincji Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej*, Zakopane 1972, s. 66 n; P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 308.

⁷³ P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 309–316.

⁷⁴ R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 66–74; Tenże, *Praca Zgromadzenia Misjonarzy saletyńskich wśród Polaków za granicą*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, pr. zbior., Lublin 1982, s. 255–287.

⁷⁵ Tamże.

kiego powrotu saletynów żyjących w rozproszeniu w domach rodzinnych, a zwłaszcza poza granicami kraju. Odpowiedzialnym za to dzieło był ks. August Gauthier (1884–1961) z nominacji ks. prowincjała Michała Kolbucha, który przebywał nadal w USA. Otwarto w Dębowcu Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne „*Oświata na Wsi*” oraz *Małe Seminarium* dla kandydatów do zgromadzenia. Dużą uwagę zwrócono na odbudowę zniszczonej redakcji „*Posłańca*”, której uruchomienie miało doniosłe znaczenie dla organizującej się w warunkach powojennych pracy saletyńskiej w Polsce⁷⁶.

Momo podjętych działań mających na celu odbudowę polskiej prowincji saletynów w latach powojennych notujemy poważny kryzys w ich rozwoju. Przyczyną tego kryzysu była antykościelna i antyreligijna polityka władz państwowych, która utrudniała saletynom prowadzenie ich dzieł apostoelskich. Antykościelny kurs władz komunistycznych uwidocznił się przede wszystkim w grabieży w 1950 roku, na podstawie tzw. aktu upaństwowienia dóbr martwej ręki, 100 – hektarowego gospodarstwa rolnego i majątku w Hurku oraz w Dębowcu (13 ha)⁷⁷. W 1952 roku władze państwowe wydały zarządzenie o likwidacji wszystkich *małych seminariów* w Polsce. W oparciu o nie zlikwidowano istniejące od 1948 roku *małe seminarium* w Rzeszowie, zabierając dom zakonny na Państwowy Dom Opieki Społecznej dla starców. To samo uczyniono w Dębowcu zabierając saletynom klasztor, choć tutaj nie funkcjonowało *małe seminarium*, lecz tylko nowicjat⁷⁸. Lata 1952–1970 to okres nieustannych represji i szykan saletynów ze strony konfidentów Urzędu Bezpieczeństwa. Represje te były elementem polityki, mającej na celu doprowadzenie do likwidacji dzieł polskiej prowincji poprzez uniemożliwienie jej jakiegokolwiek aktywności i maksymalne utrudnienie egzystencji. Władze komunistyczne starały się oddziaływać demobilizująco na

⁷⁶ APSK, *Okólniki Prowincjała*, t. 1:1934–1988.

⁷⁷ ASD, *Protokół z przejęcia przez Państwo nieruchomości należących do Księży Saletynów w Dębowcu z dnia 31marca 1950 roku*, Dębowiec 31.03.1950; *Protokół z przejęcia przez Państwo nieruchomości należących do Księży Saletynów w Hurku z dnia 31marca 1950 roku*, Dębowiec 31.03.1950;

⁷⁸ APSK, *Klasztor Misjonarzy Saletynów w służbie społeczeństwu – siedziba Liceum Ogólnokształcącego*, s. 3; ASD, *Protokół przejęcia ławek szkolnych i innych części umeblowania klasztoru w Dębowcu*, Dębowiec 3.07.1952; *Protokół przejęcia inwentarza fizyczno–przyrodniczego klasztoru w Dębowcu*, Dębowiec 3.07.1952; ASD, *Protokół przejęcia domu zakonnego w Rzeszowie*, Rzeszów 3.07.1952.

saletynów, aby ich pognać moralnie. W tym celu niesłusznie obciążano ich odpowiedzialnością karną za ich działalność duszpasterską i apostołską. Zabrano im również tereny pod budowę kościoła w Olsztynie i Rzeszowie. Sytuacja ta zdecydowanie negatywnie odbiła się na powołaniach⁷⁹.

Dopiero po roku 1978 nastąpił gwałtowny wzrost stanu personalnego polskiej prowincji. Świadczy o tym fakt, że do roku 2002 roku wzrosła trzykrotnie liczba wszystkich kapłanów w prowincji. Ostatnie dwudziestopięciolecie zmieniło całkowicie obraz prowincji polskiej. Dotąd należała ona do jednych z mniejszych zgromadzeń – dziś jest najliczniejsza. Aktualnie co czwarty saletyn na świecie pochodzi z Polski. Ta zmiana dotyczy wzrostu personalnego, ekspansji terytorialnej i nowych form działalności apostołskiej. W roku wyboru na papieża Jana Pawła II zaledwie sześciu polskich saletynów pracowało poza krajem, a dzisiaj poza granicami Polski pracuje ich 75. W imię dobrze rozumianej solidarności spieszą z pomocą personalną najbardziej zagrożonym pod tym względem prowincjom. Niektórzy z nich po pewnym czasie zostali inkardynowani do innych prowincji lub należą do wspólnot misyjnych. Aktualnie Polska prowincja posiada 41 domów zakonnych i liczy 224 zakonników. Polscy saletyni pracują za granicą w 16 krajach: Madagaskar, Brazylia, USA, Kazachstan, Ukraina, Białoruś, Słowacja, Czechy, Austria, Włochy, Szwajcaria, Niemcy, Francja, Hiszpania, Anglia i Belgia⁸⁰. W Polsce saletyni posługują w 17 placówkach: w Dębowcu – w sanktuarium (1910) oraz w parafii św. Bartłomieja (1973), w Kobylance – w parafii i sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego (1930), w Rzeszowie – w parafii i w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej (1936), w Trzciance – w parafii św. Jana Chrzciciela (1945), w Sobieszewie – w parafii i sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej (1946), w Kuźnicy Czarnkowskiej – w parafii św. Franciszka Ksawerego (1946), w Warszawie – w domu prowincjalnym przy ul. Bratniej 5 (1948) oraz w parafii Matki Bożej Saletyńskiej przy ul. Popularnej 46 (1957), w Łętowie – w parafii Matki Bożej Królowej Polski (1952), w Zakopanem – w domu rekolekcyjnym przy ul. Tuwima 5 (1957), w Olsz-

⁷⁹ APSK, *Okólniki Prowincjała*, t. 1:1934–1988.

⁸⁰ *Congregatio Missionariorum Dominae Nostrae a La Salette Elenchus Sodalium ac Domorum*, Roma 2002; P. Jamioł, *Schematyzm...*, s. 4–7.

tynie – w parafii Matki Bożej Saletyńskiej (1958), w Krakowie – w WSD przy ul. Koszalińskiej 12 (1970) oraz w parafii Matki Bożej Saletyńskiej przy ul. Cegielnianej 43 (1983), w Łapszach Wyżnych – w parafii św. Piotra i Pawła (1983), w Mrągowie – w parafii Matki Bożej Saletyńskiej i w domu rekolekcyjnym (1990) oraz w Mysłowicach – Krasowych – w domu referatu misji zagranicznych (1996)⁸¹.

Mówiąc o działalności saletynów na polskiej ziemi, nie można nie wspomnieć o innych domach i rezydencjach zakonnych, które z różnych przyczyn musieli opuścić. Jest ich 23: Puźniki (w latach 1905–1921), Stanisławów – parafia św. Józefa (1926–1946), Hurko (1928–1958), Lwów – parafia Matki Bożej Królowej Polski (1933–1946), Ostrowiec Świętokrzyski – parafia Matki Bożej Saletyńskiej (1938–1947), Bircza (1945–1948), Lubrza (1945–1950), Dytmarów (1945–1948), Kończyce (1945–1949), Jordanowo (1945–1946), Lubrza (1945–1946), Kałwa (1945–1946), Biała (1945–1957), Lubsko (1946–1951), Giembice (1946–1947), Zabrze – parafia św. Józefa (1947–1949), Resko (1949–1974), Elbląg – parafia św. Mikołaja (1958–1968), Prabuty (1958–1965), Królewo (1968–1974), Radziejewo (1990–1992), Kraków – kościół św. Norberta (1948–2001) oraz Zwiężyca (1970–2002)⁸².

W okresie powojennym kierowali polską prowincją następujący prowincjałowie: ks. August Gauthier (w latach 1950–1952), ks. Bronisław Młynarski (1952–1958), ks. Stanisław Zawisza (1958–1964), ks. Władysław Baran (1964–1970), ks. Franciszek Daniół (1970–1979), ks. Józef Mituś (1979–1985), ks. Adolf Grotkowski (1985–1988), ks. Antoni Skałba (1988–1994), ks. Augustyn Hamielec (1994–1997). Obecnie pełni urząd prowincjała od 1997 roku ks. Józef Krzyszycha⁸³.

Po tym krótkim przedstawieniu historii powstania i rozwoju polskiej prowincji saletynów celowe wydaje się, ukazanie chociaż w dużym skrócie bogactwo ich działalności apostolskiej. Mam jednakże świadomość, że rzeczywistość, zarówno miniona, jak i obecna tenże opis przerasta.

⁸¹ Tamże.

⁸² P. Jamioł, *Schematyzm...*, s. 50–57.

⁸³ Tamże, s. 8 n.

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA SALETYNÓW W LATACH 1902–2002

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO–WYCHOWAWCZA

Saletyni szczególną troską otaczali instytucje formacyjne, takie jak: nowicjat i klerykat, stanowiące „kuźnię ducha La Salette” i decydujące o przyszłości ich zgromadzenia. Już w 1916 roku w Dębowcu utworzono pierwszy, tzw. „prowizoryczny” nowicjat⁸⁴. Jego pierwszym mistrzem był ks. Eliasz Roux⁸⁵. Od 1924 roku nowicjat w Dębowcu już jako stały, pod kierunkiem ks. mistrza Augusta Gauthier, był zarówno dla kleryków i braci zakonnych. W Dębowcu nowicjat istniał do 1929 roku. W tymże roku został przeniesiony do Hurka, gdzie funkcjonował do wybuchu drugiej wojny światowej. Został zlikwidowany przez okupanta podczas wojny, w latach 1947–1951 odbywał się w Rzeszowie, a później od 1950 roku ponownie w Dębowcu, gdzie istnieje do dziś⁸⁶. W latach 1916–2002 funkcję mistrza nowicjatu pełniło 17 saletynów: ks. Eliasz Roux (w latach 1916–1917), ks. August Gauthier (1924–1935 i 1957–1961), ks. Alojzy Połom (1935–1936), ks. Stanisław Krzyworączka (1937–1939), ks. Franciszek Czarnik (1947–1951), ks. Alojzy Gandawski (1950–1951), ks. Stanisław Zawisza (1951–1957), ks. Fryderyk Przybycień (1961–1967, 1970 I–VII i 1985–1989), ks. Eugeniusz Gotkowski (1967–1969), ks. Henryk Wojtunik (1969–1971), ks. Marian Wojtunik (1971 II–VI), ks. Zdzisław Przybycień (1971–1973 i 1981–1985), ks. Ludwik Ciuła (1971 I–VII), ks. Augustyn Hamielec (1973–1979), ks. Zbigniew Czuchra (1979–1981), ks. Andrzej Kuder (1989–1998) i ks. Andrzej Zagórski (od 1998–)⁸⁷. Wszyscy wyżej wymienieni przejęli się wagą swego urzędu i poczuciem odpowiedzialności za przyszłość zgromadzenia. Ofiarnie oddali swe siły, uzdolnienia pedagogiczne, walory duchowe dla dobra najmłodszej generacji zgroma-

⁸⁴ APSK, *Dekret Kongregacji do Spraw Zakonnych zezwalający Misjonarzom Matki Bożej z La Salette na otwarcie nowicjatu w Dębowcu (N^o 2676/16)*, Rzym 13.07.1916.

⁸⁵ AZSR, sygn. G 25–II, *Circulaires des Pères Généraux*, t. 2:1913–1920, *Okólnik z 29.01.1917*, nr 42, s. 8; B. Młynarski, *Śp. Ks. dr Eliasz Roux MS. „PMBS”*, r. 29:1949, nr 11, s. 293–303.

⁸⁶ P. Jamiół, *Dzieje sanktuarium....*, s. 241–251.

⁸⁷ APSK, KURP, t. 1:1926–1966; P. Jamiół, *Dzieje sanktuarium....*, s. 246 n.

dzenia. Należy dodać, że w latach 1916–2002 do nowicjatu wstąpiło 569 kandydatów⁸⁸.

Na osobne omówienie zasługuje saletyńskie Wyższe Seminarium Duchowne, zwane klerykatem. W pierwszym okresie historii zgromadzenia kształcenie kleryków przebiegało różnie, w zależności od sytuacji i możliwości finansowych. Do 1928 roku saletyńscy alumni studiowali filozofię i teologię na trzech uniwersytetach zagranicznych: Gregorianum w Rzymie (Włochy), we Fryburgu (Szwajcaria) i Tournai (Belgia)⁸⁹. W latach 1928–1939 saletyni prowadzili własny Instytut Filozoficzno–Teologiczny w Dębowcu, który doprowadził do kapłaństwa 27 saletynów⁹⁰. Po drugiej wojnie światowej klerykat saletyński został otwarty w Krakowie, gdzie alumni studiowali na Wydziale Teologicznym UJ (1948–1952). Natomiast w latach 1952–1955 saletyni dla alumnów, którzy nie posiadali matury państwowej, utworzyli własne studium filozoficzno–teologiczne w Dębowcu. Po zlikwidowaniu Wydziału Teologicznego na UJ część saletyńskich kleryków studiowała w różnych uczelniach: WSD w Lublinie (1955–1961), u oo. dominikanów w Krakowie (1952–1963) i u księży misjonarzy w Krakowie (1955–1956), zaś pozostali klerycy studiowali najpierw na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (1957–1981), a od 1981 roku do dziś, na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie⁹¹. Prowincja polska w latach 1917–2002 dała Kościołowi 292 kapłanów.

Rektorami WSD Misjonarzy Saletynów w omawianych przez nas latach było 16 księży: Klemens Schleis (w latach 1928–1930), Alojzy Połom (1930–1933), Stanisław Zawisza (1933–1935 i 1952–1961), August Gauthier (1935–1939), Roman Wojtunik (1948–1949 i 1964–1967), Tadeusz Bąk (1949–1964), Franciszek Daniol (1967–1970), Józef Mituś (1970–1971 i 1988–1991), Czesław Hałgas sr (1971–1973), Fryderyk Przybycień (1973–1979), Marian Łacki (1979–1982), Augu-

⁸⁸ ASD, *Registre du Noviciat de Pologne*, t. 1:1924–1990, t. 2:1992–2000; ASD, *Domowa książka meldunkowa w Dębowcu*, t. 2:1962–2000; APSK, *Circulaires des Peres Generaux 1910–1996*; *Domowa książka meldunkowa w Dębowcu*, t. 1:1931–1962; AZSR, sygn. XIX–A–s, *Statistiques Novices 1860–1934*.

⁸⁹ AZSR, sygn. XIX–F–1k, *Annales de la résidence de Fribourg 1915–1927*; sygn. XIX–F–1m, *Statistiques Scolastiques de Fribourg notes d' examens 1915–1926*; sygn. G 25–I–IV, *Circulaires des Peres Gčneraux*, t. 1:1897–1913, t. 2:1913–1920, t. 3:1920–1926, t. 4:1926–1932.

⁹⁰ APSK, *Katalog egzaminów z kursów filozofii i teologii 1928–1939*.

⁹¹ P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium....*, s. 252–261.

styn Hamielec (1982–1988), Zbigniew Żyźniewski (1991–1993), Stanisław Witkowski (1993–1994), Jan Kalniuk (1994–2000) i Antoni Skalba (od 2000–)⁹². Każdy z nich wpisał się na trwałe nie tylko w pamięć swych wychowanków, lecz przede wszystkim w historię tej instytucji, pełniąc w niej odpowiedzialne funkcje wychowawców i wykładowców. Zgromadzenie dla wykształcenia kadry profesorskiej i potrzeb studentów wysyłało zdolniejszych księży na uczelnie zagraniczne i krajowe. Przed wojną wysyłano ich do Rzymu i Fryburga, a po wojnie do Rzymu oraz na Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie (KUL), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW), Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie (PAT). Większość z nich ukończyła studia specjalistyczne, uwieńczone stopniem doktorskim czy licencjackim. Niektórzy z nich zostali później zaangażowani w charakterze pracowników naukowych na uczelniach katolickich w Polsce⁹³.

Zgromadzenie w Polsce prowadziło także w latach 1906–1952 *małe seminarium*. Najpierw w latach 1906–1911 w Puźnikach, w archidiecezji lwowskiej, potem w Dębowcu w latach 1911–1932, 1937–1939 oraz 1945–1950, następnie w latach 1948–1952 w Rzeszowie, oddając zgromadzeniu, a także diecezjom polskim wielką przysługę przez przygotowanie młodych kandydatów do kapłaństwa⁹⁴. Wielu z wychowanków *małego seminarium* zasiliło także szeregi saletyńskie. Poza tym saletyni prowadzili w latach 1936–1939 Zakład Wychowawczy i Sierociniec dla chłopców w Rzeszowie, którego egzystencję przerwała brutalnie okupacja hitlerowska⁹⁵. Należy wspomnieć też o prowadzonym przez saletynów w latach 1945–1950 Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego „*Oświata na Wsi*” w klasztorze dębowieckim, w którym studiowało ponad 400 uczniów i uczennic a 111 osób otrzymało egzamin dojrzałości. Szkoła ta przyczyniła się waleśnie do wykształcenia młodzieży Podkarpacia⁹⁶.

⁹² Tamże, P. Jamioł, *Saletyni w Krakowie*, Kraków 2002.

⁹³ Pracownikami naukowymi na PAT są: ks. dr Jan Kalniuk (od 1993 roku), ks. dr Piotr Jamioł (1995) i ks. dr Stanisław Witkowski (1996), zaś na UKSW ks. dr Stanisław Tokarski.

⁹⁴ P. Wisz, *Małe Seminarium Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Polsce (1906–1952)*, Tarnów 1998, praca lic. PAT.

⁹⁵ APR, *Kronika Parafialna Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie – Złota Książka Sierocinca św. Antoniego i Bursy Rzemieślniczej*, s. 37–41.

⁹⁶ P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 237 n

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Saletynów najwięcej jednak angażuje duszpasterstwo parafialne. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie. Wśród nich należy wymienić następujące: podjęcie duszpasterstwa parafialnego na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej na apel Episkopatu Polski, wielkie utrudnienia w okresie komunizmu w prowadzeniu przez zgromadzenia zakonne i zakony specjalistycznych i typowych dla danych rodzin zakonnych dzieł apostolskich. Druga wojna światowa stanowiła cezurę w historii saletynów w Polsce tak pod względem geopolitycznym, jak w stosunku do prowadzonych przezeń dzieł. W związku z przesunięciem granic saletyni stracili placówki na terenach wschodnich, wzamian za co mieli możliwość rozwinięcia swej pracy na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych, zwłaszcza gdy w latach 1950–1952 wszystkie szkoły saletyńskie zostały przejęte przez państwo. Toteż saletyni na apel ks. kard. Augusta Hlonda (1881–1948) Prymasa Polski, objęli 14 placówek z filiami, podnosząc z ruin i restaurując kościoły, plebanie, kaplice, salki katechetyczne oraz budując nowe obiekty sakralne konieczne do rozwoju życia religijnego⁹⁷. Tak więc cały wysiłek zgromadzenia został wówczas przesunięty z działalności wychowawczej w zakładach na akcje duszpasterskie, zwłaszcza na wspomnianych ziemiach odzyskanych. Ten model duszpasterski utrzymał się do dziś w polskiej prowincji. Ogółem większość saletynów pracuje obecnie w duszpasterstwie jako proboszczowie, wikariusze, katecheci lub kapelani. W ramach duszpasterstwa parafialnego podejmują różne formy działalności związane z życiem parafialnym. Wprawdzie przed wojną saletyni prowadzili pięć parafii (Pużniki, Stanisławów, Lwów, Kobylanka, Ostrowiec Świętokrzyski), wskutek jednak zmiany warunków pracy liczba parafii wzrosła w okresie powojennym kilkakrotnie⁹⁸. Jest to wielka karta w historii zgromadzenia w Polsce, pisana trudem i potem niejednego kapłana, na którym jako proboszczu lub na przełożonym, będącym najczęściej bezpośrednim wykonawcą woli władzy kościelnej spoczywała ogromna odpowiedzialność za doprowadzenie tego dzieła do końca. Nie można również pominąć wkładu Zgromadzenia w kon-

⁹⁷ P. Jamioł, *Schematyzm...*, s. 50–57.

⁹⁸ Tamże.

serwację i restaurację zabytkowych obiektów, takich jak: klasztor i kościół św. Norberta w Krakowie, kościół św. Jan Chrzyciela w Kobylance, kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Resku oraz kościół św. Wojciecha w Prabutach. Właśnie dzięki tym inicjatywom zdołano uratować od całkowitego zniszczenia niejeden obiekt sakralny, o wysokiej randze artystycznej i zabytkowej.

Oddzielnym zagadnieniem to praca saletynów na Ziemiach Odzyskanych. Rozpoczęła się od oficjalnego obsadzenia Trzcianki 6 listopada 1945 r. i od „partyzanckich” zdobyczy. Przy obejmowaniu przez saletynów placówek nie było żadnego planu pastoralnego. Najwięcej placówek saletyni przejęli w latach 1945–1949, bo aż 14: Trzcianka, Sobieszewo, Giembice, Kuźnica Czarnkowska, Jordano-wo, Kaława, Lubrza, Lubsko, Biała, Resko, Lubrza, Dytmarów, Koń-czyce i Zabrze⁹⁹, w 1958 roku trzy: Elbląg, Prabuty i Olsztyn¹⁰⁰, w 1968 roku Królewo Malborskie¹⁰¹ oraz w 1990 roku dwie: Mrągowo i Radziejewo¹⁰². W sumie w latach 1945–1990 saletyni przejęli 20 placówek na Ziemiach Odzyskanych, z których do dzisiaj zostało pięć: Trzcianka, Sobieszewo, Kuźnica Czarnkowska, Olsztyn i Mrągowo¹⁰³. Warto podkreślić, że poza kilkoma wyjątkami ogromna większość przyjmowanych placówek to parafie wiejskie lub miejskie, nieraz trudne do obsługi, a nawet przez innych wzgardzone, co niewątpli-wie świadczy o szerszej intencji przyjscia z pomocą organizującym się diecezjom, z pominięciem własnych korzyści¹⁰⁴. Już samo przy-jęcie przez saletynów tak wielkiej liczby parafii wskazuje na ogrom-ny stopień zaangażowania się prowincji w pracę. Saletyni pod koniec 1946 roku posiadali 12 placówek na Ziemiach Odzyskanych, 6 pla-cówek na pozostałych terenach Polski i 10 za granicą¹⁰⁵.

Saletyni w szczególności sposób otaczają opieką i troską sanktuaria. Obsługują takie sanktuaria, jak: sanktuarium Matki Bożej Saletyń-skiej w Dębowcu (1912)¹⁰⁶, sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowa-

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, s. 16–32.

¹⁰⁴ P. Jamioł, *Historia saletynów na Ziemiach Odzyskanych*, Kraków 2002.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ P. Jamioł, *Dziej sanktuarium....*

nego w Kobylance (1930)¹⁰⁷, sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie¹⁰⁸ oraz sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Sobieszewie¹⁰⁹. Prowadzenie przez nich tych ośrodków życia religijnego w duchu La Salette i ich oddziaływanie na okolicę przyczyniło się do odnowy życia moralnego u wielu tysięcy wiernych. 15 września 1996 roku w Dębowcu oraz 27 sierpnia 2000 roku w Rzeszowie miały miejsce koronacje słynących łaskami figur Matki Bożej Saletyńskiej, których dokonali ks. abp Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski oraz ks. bp Kazimierz Górny, biskup rzeszowski. Warto zaznaczyć, że w koronacyjnych uroczystościach w Dębowcu wziął udział Episkopat Polski na czele z ks. kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski, który wygłosił homilię do 60 – tysięcznej rzeszy pielgrzymów¹¹⁰. Obecnie przygotowuje się koronację słynącej łaskami figury Matki Bożej Saletyńskiej w Sobieszewie. Należy dodać, że sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Kobylance powierzył saletynom ks. bp Leon Wałęga w 1930 roku, by jeszcze bardziej promieniowało na okolicę i całą diecezję.

Omawiając działalność pastoralną saletynów, należy zaznaczyć, że w latach 1905 – 2002 prowadzili oni na ziemiach polskich 34 parafie. Aktualnie posiadają 12 parafii w sześć diecezjach: trzy w diecezji rzeszowskiej (Dębowiec, Kobylanka, Rzeszów), 3 w archidiecezji krakowskiej (Kraków, Łętowe, Łąpsze Wyżne), dwie w archidiecezji warmińskiej (Olsztyn, Mrągowo), dwie w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (Trzcianka, Kuźnica Czarnkowska) oraz po jednej w archidiecezji warszawskiej (Warszawa) i archidiecezji gdańskiej (Sobieszewo)¹¹¹. Saletyni przekazali diecezjom 22 parafie, co stanowi 64,7% wszystkich prowadzonych przez nich parafii w czasie 100 lat ich pobytu na polskiej ziemi. Biorąc pod uwagę aktualny podział administracyjny Kościoła polskiego, sytuacja przekazanych placów

¹⁰⁷ W. Pasiut, *Sanktuarium Pana Jezusa Kobylańskiego*, Kobylanka 1986; P. Jamioł, *70 lat saletynów w Kobylance*, „Zwiastowanie”, r. 9 (2000), nr 2, s. 111–119; Tenże, *Kobylanka*, „Unitas”, nr 1/1996, s. 16–18.

¹⁰⁸ W. Pasiut, *50 lat Parafii Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie*, Rzeszów 2000; P. Jamioł, *Historia parafii Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie*, „Unitas”, nr 4/1997, s. 15–17; Tenże, *50 lat Parafii Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie*, „Saletyn”, nr 4:1999, s. 4–11.

¹⁰⁹ P. Jamioł, *Sobieszewo*, „Unitas”, nr 5?1995, s. 13–15.

¹¹⁰ P. Jamioł, *Koronacja w statystyce*, „LPMBŚ”, nr 6/1996, s. 34.

¹¹¹ P. Jamioł, *Schematyzm....*

wek wygląda następująco. Oddano dwie parafie archidiecezji lwowskiej (Puźniki, Lwów, Stanisławów), dwie archidiecezji przemyskiej (Hurko, Bircza), jedną diecezji sandomierskiej (Ostrowiec Świętokrzyski), trzy opolskiej (Dytmarów, Lubrza, Trzebinia), cztery zielonogórsko-gorzowskiej (Jordanowo, Kaława, Lubrza, Lubsko), jedną archidiecezji gdańskiej (Giembice), jedną diecezji gliwickiej (Zabrze), jedną archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej Resko), jedną diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (Biała), trzy diecezji elbląskiej (Elbląg, Prabuty, Królewo Malborskie), jedną archidiecezji warmińskiej (Radziejewo), jedną diecezji rzeszowskiej (Zwięczyca). Ponadto na wniosek kurii metropolitalnej w Krakowie oddano archidiecezji krakowskiej klasztor i kościół św. Norberta w Krakowie przy ul. Wiślanej 11, a ta przekazała go parafii greckokatolickiej w Krakowie¹¹².

Zupełnie inaczej wyglądała praca duszpasterska saletynów poza granicami kraju. Saletyni w latach 1905–2002 prowadzili duszpasterstwo w 44 parafiach. Aktualnie posiadają 30 parafii: cztery na Białorusi (Dryświaty, Dalekie, Widzy, Witebsk), pięć w Niemczech (Grainet, Hauzenberg, Eichendorf, Ludwigsthal, Simbach), cztery na Słowacji (Chrenovec, Považská Bystrica, Podkonice, Maňa), cztery w Czechach (Bozkov, Železny Brod, Mladá Vozice, Mělnik), dwie na Ukrainie (Busk, Łanowice), trzy w Belgii (Marbehan, Paliseul, Bièvre), cztery w Anglii (Dagenham, Rainham, Goodmayes, Harlow), trzy w Kazachstanie (Kostanai, Makinsk), dwie w Austrii (Steiberg-Dörfel, Unterrabnitz)¹¹³. Natomiast przekazała polska prowincja 14 parafii: pięć w USA (Ware, Westfield, Olivet, Nashua, Bondsville), dwie w Kanadzie (Beauséjour, Elma, Ladywood), cztery w Argentynie (Buenos Aires, Rosario, Córdoba, Santa Fé), jedną na Słowacji (Pvažskie Podhradie) oraz jedną w Kazachstanie (Lisakowsk)¹¹⁴, co stanowi 31,8% wszystkich prowadzonych przez nich parafii w czasie 100 lat ich posługi poza granicami Polski.

Oprócz pracy duszpasterskiej i katechizacji w parafiach saletyni angażowali się w różne akcje i ruchy formacji chrześcijańskiej istniejące w Kościele, prowadząc przy swoich placówkach: młodzieżowy

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ APSK, KURP, t. 1:1926–1966, t. 2:1967–1980, t. 3:1980–1988, t. 4:1988–1994, t. 5:1999–2002.

ruch oazowy, ruch „Światło–Życie”, Kręgi Rodzin, Neokatechumenat, Odnowę w Duchu Świętym, Służbę Ołtarza, chóry parafialne, schole młodzieżowe, Szkołę Nowej Ewangelizacji, Apostolstwo Rodziny Saletyńskiej, duszpasterstwo akademickie, duszpasterstwo w więzieniu i szpitalach, duszpasterstwo pielgrzymkowe oraz inne. Kilku saletyków jest zatrudnionych w charakterze ojców duchownych i spowiedników dla różnych zgromadzeń zakonnych. Prowadzone jest duszpasterstwo akademickie przeważnie w miastach uniwersyteckich, takich jak: Kraków, Warszawa, Rzeszów czy Olsztyn, i w tej dziedzinie saletyści mają już bogatą tradycję i konkretne osiągnięcia. Saletyści od wielu lat prowadzą pochrzcielną formację w służbie diecezjom i parafiom w ramach drogi neokatechumenalnej. Również w swoich parafiach: w Warszawie, Rzeszowie, Krakowie, Mrągowie i Trzciance, otwarli drogę neokatechumenalną, która jako *itinerarium* (droga) wtajemniczenia chrześcijańskiego prowadzi ludzi do ponownego odkrycia Chrztu. W Mrągowie i Olsztynie saletyści otwarli Szkołę Nowej Ewangelizacji dla potrzeb diecezji. Te akcje mają szczególne znaczenie nie tylko dla życia parafialnego, lecz w ogóle dla życia Kościoła w Polsce z racji roli i zadań, jakie stoją przed polską elitą katolicką, wywodzącą swój rodowód właśnie z młodzieży akademickiej czy z formacji do dojrzałej wiary. Z kolei trzeba wspomnieć o szeroko zakrojonych akcjach powołaniowych, realizowanych w różnej formie na terenie parafialnym. W końcu jeszcze słówko o różnych inicjatywach Apostolstwa Rodziny Saletyńskiej, które od 1920 roku aż do dziś – pod różnymi nazwami – skupiało wokół ośrodków i placówek saletyńskich rzesze oddanych czcicieli Matki Bożej Saletyńskiej, żyjące na co dzień duchem La Salette.

Byłoby jednak uproszczeniem ograniczyć działalność saletyków do duszpasterstwa parafialnego, stanowiącego obecnie dominantę wszystkich ich poczynąń i dzieł. Wielu saletyków oddawało się i oddaje pracy rekolekcyjnej i misyjnej. Od 1935 roku istnieje specjalna grupa rekolekcjonistów i misjonarzy, oddających się z wielkim poświęceniem tej formie apostolstwa¹¹⁵. Szczególnie zasłużyli się na tym polu: ks. Michał Kolbuch, ks. Andrzej Skibiński, ks. Michał Bielak, ks. Stefan Mycak, ks. Bronisław Młynarski, ks. Roman Wojtunik, ks. Stanisław Krzyworączka, ks. Tadeusz Ptak, ks. Józef Sroka,

¹¹⁵ APSK, KURP, t. 1:1926–1966; P, Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 278.

ks. Józef Burdaś, ks. Jan Potyrała, ks. Franciszek Żurawski, ks. Wincenty Bugiel, ks. Tadeusz Piękoś, ks. Zdzisław Przybycień, ks. Fryderyk Przybycień, ks. Józef Mituś, ks. Adolf Grotkowski, ks. Władysław Pasiut, ks. Władysław Żrebic, ks. Józef Wal i wielu innych¹¹⁶. Ich kaznodziejska działalność zaznaczyła się w sposób specjalny w czasie milenijnej nowenny narodu i peregrynacji Kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, i trwa nieprzerwanie po dziś dzień¹¹⁷. Ponadto saletyni otwarli cztery domy rekolekcyjne: w Dębowcu, Mrągowie, Zakopanem i na Słowacji w Chrenowcu, w których prowadzą rekolekcje zamknięte dla różnych wspólnot i grup¹¹⁸.

Oczywiście, obraz działalności saletynów w Polsce nie byłby pełny, gdyby pominięto udział w niej braci zakonnych, którzy oddali zgromadzeniu ogromne przysługi w różnych dziedzinach życia, pełniąc najróżniejsze obowiązki, jak: funkcja portiera, obsługa poczty, prowadzenie gospodarstwa, ogrodu, prace murarskie, prace stolarskie, krawiectwo, introligatorstwo, zecerswo czy pełnienie funkcji zakrystianina lub organisty. Wielu z nich, jak np. Bronisław Glanc, Andrzej Pasionek, Ignacy Grygiel, Ludwik Solibieda wycisnęło trwałe ślady na dziełach saletyńskich, pozostawiając po sobie przykład ofiarnej pracy i prawdziwego umiłowania ducha saletyńskiego, posuniętego niejednokrotnie aż do heroizmu.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Na osobne omówienie zasługuje działalność wydawnicza. Prowincja polska saletynów, idąc za przykładem prowincji francuskiej, od początku starała się wydawać w języku polskim publikacje o tematyce saletyńskiej. Miały one ten skutek, że przybliżając naszemu społeczeństwu objawienie i Orędzie Matki Bożej z La Salette, przy-

¹¹⁶ APSK, *Rekolekcje i misje parafialne*, t.1:1920–1939; *Misje i rekolekcje parafialne*, t.1–3:1945–1956, t. 4–5:1957–1961, t. 6:1962–1963, t. 7:1964–1966, t. 8:1967–1968, t. 9:1969, t. 10:1970–1971, t. 11:1972–1974, t. 12:1975–1976, t. 13:1977, t. 14:1978, t. 15:1979, t. 16:1980–1981, t. 17:1982–1983, t. 18:1984–1985, t. 19: 1986, t. 20:1987–1988, t. 21:1989–1990, t. 22:1991–1992; *Misje i rekolekcje kapłańskie i zakonne 1950–1996*; ASD, *Misje i rekolekcje*, t. 1:1993–1994, t. 2:1995–1996; t. 3:1997–1998; t. 4:1999–2000, t. 5:2001–2002.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ P. Jamiol, *Schematyzm...* .

czyniły się do spontanicznego kultu MB Saletyńskiej na terenie Polski. Saletyni zdawali sobie sprawę z tego, jak ważnym środkiem oddziaływania na szerokie kręgi społeczeństwa jest apostołstwo przy pomocy słowa drukowanego. Wydawali więc modlitewniki, broszury z kazaniami, śpiewniki, książki o tematyce saletyńskiej, które przeznaczone dla szerokich kręgów odbiorców – miały charakter dewocyjny. Nie znając wysokości nakładów, nie jesteśmy w stanie ustalić faktycznego zasięgu ich oddziaływania¹¹⁹.

Wiele uwagi poświęcali saletyni akcji wydawniczej w latach międzywojennych. Z myślą o polskich odbiorcach wydawali w latach 1921–1939 oraz 1946–1950 „Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej” przeznaczony dla ogółu katolików. W czasopiśmie tym zamieszczano artykuły dotyczące objawienia i Orędzia z La Salette, historii zgromadzenia i jego działalności, problemów życia chrześcijańskiego oraz wiadomości z życia Kościoła. Atrakcyjności dodawały listy misjonarzy i świadectwa wiernych. Odbiorcami byli w pierwszym rzędzie czciciele Matki Bożej Saletyńskiej, nie tylko z kraju, ale również z ośrodków polonijnych w USA. Pismo powstało z inicjatywy ks. Michała Kolbucha ku uczczeniu jubileuszu 75–lecia objawienia Matki Bożej w La Salette. Pierwszy numer ukazał się jako dwumiesięcznik: wrzesień–październik w 1921 roku¹²⁰. Chodziło o wejście w kontakt ze społeczeństwem. Propagandę pisma rozwinął prowadzący je redaktor przy pomocy „*Kótek Zelatorskich*”, które wcześniej zorganizował, a także poprzez misje i rekolekcje parafialne, które dawały okazję do jego promocji wśród wiernych¹²¹. „Posłaniec” służył propagowaniu dzieł saletyńskich w Polsce i zdobywaniu środków finansowych na ich prowadzenie¹²². Szczególne zasługi w zakresie tej formy duszpasterskiego oddziaływania należy przypisać ks. Michałowi Kolbuchowi, założycielowi i redaktorowi czasopisma „Posłaniec”, a także jego następcy na tym stanowisku – ks. Andrzejowi Skibińskiemu. Obydwaj wydali kilka książek i broszur oraz opublikowali cały szereg artykułów na łamach „Posłańca” poświęconych

¹¹⁹ P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 294.

¹²⁰ „PMBS”, r. I:1921, nr 1, s. 3.

¹²¹ APSK, Kr.ZSP, t. 1, s. 38 n.

¹²² Przykładem tego była budowa kalwarii saletyńskiej, kościoła sanktuarijnego, formacja i utrzymanie małoseminarzystów, nowicjuszy i kleryków, a także remonty budynków klasztornych i obiektów sakralnych.

problematyce kultu maryjnego, zwłaszcza dotyczącej La Salette. To oni dzięki zorganizowanej pracy i umiejętnemu kierownictwu rozwinęły energicznie kolportaż przy pomocy „Związku Matki Boskiej Saletyńskiej”, a zwłaszcza gorliwych zelatorów i zelatorek oraz współpracy czytelników. Ostatni numer wrześniowy za rok 1950 ukazał się w styczniu 1951 roku ze względu na czynione trudności przez ówczesną cenzurę¹²³. W latach późniejszych wielokrotnie próbowano wznowić „Pościańca” przy różnych politycznych odwilżach, ale bezskutecznie¹²⁴. Dopiero w 1995 roku wznowiono wydawanie czasopisma adresowanego do czcicieli Maryi z La Salette pod tytułem „La Salette – Pościeńce Matki Bożej Saletyńskiej”. Pierwszy numer promocyjny ukazał się w styczniu 1995 roku w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy. Aktualnie nakład tego pisma wynosi 9 tysięcy egzemplarzy. A więc „Pościeńce” wydawany obecnie w Dębowcu nadal znajduje chętnych czytelników i korespondentów na terenie całej Polski, głosząc im Ewangelię i nauki płynące z Orędzia Matki Bożej z La Salette.

Redaktorami czasopisma byli: ks. Michał Kolbuch (w latach 1921–1922), ks. Andrzej Skibiński (1923–1927), ks. Franciszek Ślusarz (1927–1928), ks. Michał Bielak (1928–1934), ks. Józef Szczepański (1935–1937), ks. Franciszek Czarnik (1937–1947), ks. Bronisław Młynarski (1947–1950), ks. Franciszek Szklarski (1995–1996), ks. Bohdan Dutko (1996–1998) i ks. Zbigniew Żyźniewski (od roku 1998).

Działalność wydawnicza saletynów w latach międzywojennych nie ograniczała się tylko do redagowania wspomnianego czasopisma. W 1911 roku saletyni wydali książkę ks. Louisa Carlier *Zjawienie się Matki Boskiej na górze La Salette*¹²⁵, przetłumaczoną z francuskiego na język polski przez Mariana Bartynowskiego. W wydawnictwie saletynów ukazało się kilka książek i broszur autorstwa ks. Andrzeja Skibińskiego. I tak: w roku 1917 wydano broszurę w języku niemieckim *Maria von La Salette*, w roku 1923 *Nowennę do Matki Boskiej Saletyńskiej*, w roku 1924 *U stóp Matki Boskiej Sa-*

¹²³ APSK, *Dokumenty dotyczące „Pościańca Matki Boskiej Saletyńskiej”*.

¹²⁴ APSK, *Dokumenty dotyczące Pościańca: Pismo ks. Bronisława Młynarskiego MS do Centralnego Urzędu Wydawnictw w Warszawie (L.dz. 1675/56)*, Kraków 3.12.1956.

¹²⁵ Drugie jej wydanie ukazało się w 1925 roku.

letyńskiej¹²⁶, a w 1927 roku książkę *Miesiąc Maryi Saletyńskiej*¹²⁷. Oprócz tego saletyni wydali wiele innych mniejszych publikacji, które rozesłali do dobrodziejów zgromadzenia i czcicieli Matki Bożej Saletyńskiej. Do najważniejszych należy zaliczyć: broszurę *Miesięczna Komunia wynagradzająca na cześć Najświętszej Panny Maryi Saletyńskiej 19 każdego miesiąca* (wyd. 1923 r.) autorstwa ks. Michała Kolbucha, pierwszy zbiorek poezji ku czci Matki Bożej Saletyńskiej *Chwała Ci, Maryjo* autorstwa ks. Mateusza Jeża, książki autorstwa ks. Józefa Szczepańskiego *Zjawienie się Matki Bożej na Górze Saletyńskiej* (1936) i ks. Franciszka Czarnika *U stóp Matki Płaczącej. Rozważania na tle zjawienia się Matki Bożej na Górze Saletyńskiej* (1948), broszurę *Pieśni ku czci Matki Boskiej Saletyńskiej* (1945), modlitewnik misyjny *Zbliźcie się do Boga* (1946), broszurę zawierającą *Kazania o Matce Bożej Saletyńskiej* (1946) autorstwa ks. Władysława Barana i ks. Bronisława Młynarskiego.

W latach 1930–1932 ukazywał się wydawany przez saletynów *Kalendarz Pośłańca Matki Boskiej Saletyńskiej* przeznaczony dla ogółu wiernych. Pismo to, liczące 96 stron o nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, zawierało oprócz kalendarza z objaśnieniami artykuły o treści religijnej, budujące opowiadania oraz różne praktyczne pouczenia¹²⁸. W latach 1923–1939 wychodził również ilustrowany kalendarz ścienny. Na łamach tych pism drukowane były informacje oraz warunki przyjęcia do małego seminarium prowadzonego przez saletynów w Dębowcu. Kolportażem *Kalendarza* zajmowali się bracia zakonni, którzy wędrowali z paczkami tego pisma po różnych miejscowościach Polski, sprzedając je i informując w ten sposób o zgromadzeniu i jego dziełach¹²⁹.

¹²⁶ Książka ta cieszyła się dużą popularnością wśród wiernych, co potwierdza jej nakład. Do roku 1936 wydawano ją pięciokrotnie. ASD, sygn. 7, *Pismo biskupa przemyskiego ks. bpa Franciszka Bardy do ks. Augusta Gauthier MS pozwalające na przedruk książki „U stóp Matki Boskiej Saletyńskiej” oraz na wydanie załączonych modlitw na obrazkach* (L. 858/36), Przemysł 14.02.1936.

¹²⁷ Drugie jej wydanie ukazało się w 1937 roku w drukarni Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu.

¹²⁸ *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, oprac. i red. ks. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 146.

¹²⁹ APSK, R. Wojtunik, *Rekolekcje zakonne dla Nowicjatu*, Dębowiec 1985, s. 30.

W latach 1936–1939 wydawano comiesięczną ulotkę o treści religijno–moralnej, „Żyj po Bożemu”¹³⁰. Zainicjował to pismo w 1935 roku ks. prowincjał Michał Kolbuch. Pierwszym redaktorem był ks. Józef Paprocki, a po nim ks. Franciszek Czarnik i ks. Alojzy Gandawski. Początkowo nakład wynosił 50 tysięcy egzemplarzy, a później gwałtownie wzrósł od 200 do 500 tysięcy. Było to wielkie dzieło saletynów, dające odpowiedź na szerzący się materializm w prasie lewicującej i będące skutecznym środkiem zwalczania wrogich Kościołowi poglądów. Ulotki były rozsyłane w paczkach po 100 egzemplarzy w cenie 50 groszy za paczkę do księży proboszczów. Proboszczowie rozpowszechniali je wśród swoich parafian. Wielu polskich biskupów¹³¹ polecało swojemu duchowieństwu kolportaż tego pisma oraz dziękowało ks. Kolbuchowi za tę pożyteczną inicjatywę¹³². Pismo¹³³ to poruszało następującą problematykę: ideały chrześcijańskie w życiu społecznym i wychowanie katolickie, walka z tendencjami antychrześcijańskimi w wychowaniu, polemika na tematy religijne.

W działalności wydawniczej ważną rolę odgrywali również bracia zakonnicy. Akcja wydawnicza potrzebowała ludzi odpowiednio przygotowanych, znających się na technice drukarskiej. Dlatego kilku braci odbyło przeszkolenie u pallotynów w Warszawie, a następnie już na miejscu w Dębowcu pod kierunkiem zecera Wilhelma Józefiaka z Katowic. Bracia zatrudnieni byli nie tylko przy redagowaniu i drukowaniu, ale także przy rozprowadzaniu pism i książek. Należy tu wymienić: br. Wojciecha Cieślaka, br. Walentego Żurawskiego, br. Stanisława Samborskiego, br. Józefa Szatka, br. Bronisława Glanca, br. Ignacego Grygiela oraz wielu innych.

¹³⁰ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 138; AAP, sygn. TSaI., *Pismo ks. prowincjała Michała Kolbucha MS do bpa ordynariusza w Przemyślu Franciszka Bardy o pozwolenie na wydawanie drukiem ulotki „Żyj po Bożemu”* (L. 817/36), Lwów 5.01.1936; ASD, sygn. 7, *Pismo biskupa przemyskiego ks. bpa Franciszka Bardy do prowincjała ks. Michała Kolbucha MS pozwalające na wydawanie ulotki „Żyj po Bożemu” wraz z błogostawieństwem* (L. 101/36), Przemyśl, 10.01.1936.

¹³¹ Wśród biskupów polskich wielką gorliwością odznaczał się bp Franciszek Barda, ordynariusz przemyski, który nakazał wszystkim proboszczom rozprowadzanie ulotki „Żyj po Bożemu”. AAP, TSaI., *Pismo bpa ordynariusza w Przemyślu Franciszka Bardy do ks. prowincjała Michała Kolbucha MS we Lwowie* (L. 101/36), Przemyśl 10.01.1936.

¹³² F. Daniol, „Postaniec” *sam o sobie*, „PMBS–USA”, r. 67:1991, nr 5, s. 31.

¹³³ Ulotka „Żyj po Bożemu” posiadała format 16x10,2 cm, objętość 2 strony. *Bibliografia katolickich...*, s. 358.

Saletyni w Dębowcu celem lepszego służenia apostołatowi prasy założyli 19 czerwca 1937 roku własną drukarnię z inicjatywy brata Bronisława Glanca¹³⁴. Pierwszą pozycją, która została wydrukowana w 1937 roku w dębowieckiej drukarni, było drugie wydanie książki ks. Andrzeja Skibińskiego *Miesiąc Saletyński*. Ponadto w drukarni tej publikowano czasopisma aż do wybuchu drugiej wojny światowej: „Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej” i „Żyj po Bożemu”, a także książki, broszury, modlitewniki, pocztówki, obrazy i obrazki¹³⁵. Wierni chętnie kupowali książki wydawane przez saletynów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się pozycje związane z La Salette. Tymczasem wybuchła wojna i położyła kres rozwojowi wydawnictwa. W czasie okupacji niemieckiej została przerwana edycja miesięcznika „Posłaniec”, ale wydawano druki pomniejsze i okazjonalne. Wydrukowano w roku 1940 *Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej* i *Zbiorek modlitw* oraz kilka broszur. W dniu 16 marca 1945 roku drukarnia saletynów została przejęta przez władze państwowe i przeniesiona do Jasła¹³⁶. Sta-

¹³⁴ APSK, Kr.ZSP, t. 2, s. 147; ASD, sygn. 6, *Pismo ks. superiora Augusta Gauthier MS zawiadamiające Starostwo w Jasle o uruchomieniu drukarni w Dębowcu*, Dębowiec 19.06.1937.

¹³⁵ APSK, Kr.ZSP, t. 2:1902–1952, s. 154.

¹³⁶ 16 marca 1945 roku Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Jasle skonfiskował drukarnię z klasztoru Saletynów w Dębowcu i przeniósł ją do Jasła do gmachu Starostwa, uruchamiając ją jako swoją drukarnię. W 1946 r. drukarnia ta została objęta zarządem państwowym przez Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, a w 1947 r. przeniesiona z gmachu Starostwa do budynku przy ul. Karola Szajnochy. Zabrano wówczas następujące maszyny i urządzenia techniczne drukarni klasztornej: maszynę płaską marki Świderski, Lipsk, format 55x85; bostonkę ręczną marki H. Carmine, format 18x24; motor elektryczny na prąd stały 1 kW; nóż do cięcia papieru, bez marki, rozmiar 65 cm; powielacz bębnowy, czcionkowy; maszynę do szycia drutem, marki Herfurtl–Heyden; czcionki różne o wadze 1000 kg; linie mosiężne o wadze 20 kg; justunek i sztegi o wadze 150 kg; cztery kątowniki; cztery szufle drukarskie; matryce do odlewu wałków; pięć regałów na czcionki; regał na justunek; regał na sztegi; stół duży, stół mały. ASD, sygn. 6, *Pismo Starostwa Powiatowego w Jasle polecające Ob. Józefowi Przewłockiemu zabranie w przymusową dzierżawę drukarni wraz z całkowitym urządzeniem, będącą własnością saletynów* (L. 450/45), Jasło 7.03.1945; *Protokół odbiorczy części składowych drukarni OO. Saletynów w Dębowcu*, Jasło 16.03.1945; *Pismo Referenta Inf. i Propagandy przy Starostwie w Jasle Józefa Przewłockiego do OO. Saletynów w Dębowcu*, Jasło 19.03.1945; *Protokół zdawczo–odbiorczy Drukarni klasztoru OO. Saletynów w Dębowcu*, Dębowiec 7.07.1949; *Protokół zdawczo–odbiorczy przedsiębiorstwa: „Drukarnia w Dębowcu OO. Saletynów – Jasło, Gmach Starostwa” położonego w Jasle, przy ul. Karola Szajnochy*, Jasło 17.11.1949; Kr.KD, t. 1:1945–1956, s.13 n.

rania saletynów o zwrot drukarni okazały się jednakże bezskuteczne¹³⁷.

Warto także wspomnieć, że w ostatnich latach szereg artykułów, fragmentów przemówień saletynów zamieszczała prasa katolicka i świecka, a także sami saletyni publikowali artykuły w takich czasopismach, jak: „Przewodnik Katolicki”, „Słowo Powszechne”, „Dziennik”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Źródło”, „Zwiastowanie”, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, „Głos św. Bartłomieja”, „Materiały Homiletyczne”, „Biblioteka Kaznodziejska”, „Nowiny”, „Podkarpacie”, „Miejsca Święte” i inne. Czasopisma te z okazji różnych uroczystości dębowieckich poświęcały część miejsca na specjalne artykuły, informując szerokie rzesze o tych wydarzeniach, a także oddziaływały na formację duchową wiernych.

Ponadto saletyni publikowali artykuły okolicznościowe w tych czasopismach, a zwłaszcza na łamach „Posłańca”, własnego periodyku poświęconego kultowi Matki Bożej Saletyńskiej. Od 1967 roku saletyni wydają pismo wewnętrzne dla współbraci „Unitas”, które zawiera aktualne wiadomości o zgromadzeniu, artykuły o tematyce saletyńskiej, nekrologi. Ostatnio polska prowincja wydaje „Studia Saletyńskie”, mające na celu „poszukiwania naukowo-pastoralne”. Całe to bogate piśmarstwo, zmierzające zarówno do kształtowania postaw religijnych i narodowych, jak i służące propagowaniu saletyńskiego kultu, uprawiali saletyni zasadniczo na marginesie właściwych swych zajęć duszpasterskich. Był to jednak bardzo ważny margines ich działalności.

W 1995 roku oficjalnie zostało zarejestrowane „Wydawnictwo La Salette”. Publikuje ono książki, broszury, kartki pocztowe itp. Wydawnictwo La Salette coraz dynamiczniej zaznacza swoją obecność na rynku. Niektórzy saletyni włączają się w działalność wydawniczą, publikując swoje książki i artykuły¹³⁸. Nowoczesną formą ewangelizacji jest Internet. Saletyni, prowadząc własne strony internetowe,

¹³⁷ ASD, sygn. 6, *Pismo ks. superiora Augusta Gauthier MS do Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce Okręg Krakowski–Rzeszowski w Krakowie* (L. 7/47), Dębowiec 27.01.1947. *Pismo Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce Okręg Krakowski–Rzeszowski w Krakowie do Księży Misjonarzy Saletynów w Dębowcu* (L. 288/47/GR/M), Kraków 30.01.1947.

¹³⁸ P. Jamioł, *Schematyzm...; Łaska La Salette*, Kraków 2002, s. 161.

wykorzystują je do głoszenia wiary. Niektóre z nich zyskują uznanie osób korzystających z Internetu i stają się ważnym środkiem głoszenia Dobrej Nowiny. Działalność wydawnicza saletynów miała widoczny wpływ na budzenie powołań kapłańskich i zakonnych do własnego instytutu i na powstanie nowych fundacji i dzieł saletyńskich na terenie Polski, a także w innych krajach.

DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA I PATRIOTYCZNA

Jeśli chodzi o działalność charytatywną, nie leży ona statutowo w zadaniach zgromadzenia, toteż saletyni nie prowadzili jej w sposób zorganizowany. Niemniej na zasadzie miłości bliźniego i chrześcijańskiego miłosierdzia zawsze dawano ubogim posiłek przy furcie klasztornej, gdy o niego prosili, a niekiedy i wsparcie pieniężne¹³⁹. Inną akcją charytatywną saletynów to pomoc osobom i rodzinom pozbawionym środków utrzymania. Na przestrzeni lat do domów saletyńskich spieszyli różni przybysze, prosząc o pomoc i wsparcie materialne. Wielkimi obrońcami biednych byli kaznodzieje, którzy poświęcali im nawet całe cykle kazań¹⁴⁰. Zachęcano, aby pomagać przede wszystkim ludziom starym i chorym oraz rodzinom wielodzietnym. Podczas ostatnich dwóch wojen światowych saletyni w swoich placówkach nieśli pomoc zubożałej ludności polskiej. Dorazna pomoc zakonników niesiona ubogiej ludności obejmowała chorych w domach, wielodzietne i ubogie rodziny, a podczas działań wojennych: wysiedlonych, ludność cywilną, uciekinierów, rannych i potrzebujących pomocy, żołnierzy i partyzantów¹⁴¹.

Saletyni nie mieli łatwego zadania – biorąc w obronę przed okupantem miejscową ludność. Ileż szyderstw musieli usłyszeć, ile upokorzeń przeżyć, aby móc godnie bronić życia fizycznego i duchowego swoich wiernych. Jakże często narażali się na niebezpieczeństwo utraty życia, gdy nieśli pomoc zrozpaczonym mieszkańcom, którzy przychodzili do ich domów zakonnych z prośbą o ratowanie od śmierci głodowej. Bywało, że oddawali swoje własne zapasy żywności. Dla złagodzenia głodu organizowali wyprawy po żywność do miast i wsi.

¹³⁹ ASD, sygn. 4, *Księga dochodów i rozchodów Domu Zakonnego w Dębowcu*.

¹⁴⁰ P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 301 n.

¹⁴¹ ZRPD, J. Paluchnik, *Wola Dębowiecka*, Dębowiec 1981, s. 70–73.

W tych trudnych chwilach saletyni ofiarowali ludności nie tylko pomoc materialną, lecz także duchową, spowiadając ich i wzywając do wytrwania w cierpieniach. Ponadto odprawiali nabożeństwa, głosili kazania i udzielali sakramentów świętych. Były też wykłady i czytanie ksiązek religijnych¹⁴².

Saletyni na swoich placówkach podczas drugiej wojny światowej czynnie zaangażowali się w ruch oporu i samoobronę. Zaliczyć tutaj należy zorganizowanie przerzutów oficerów, żołnierzy, a także osób duchownych i cywilnych przez granicę do Słowacji, stamtąd do neutralnych wówczas Węgier, skąd łatwo można było się przedostać do polskiego wojska na Zachodzie. Pod koniec września 1939 roku powstała trasa przerzutowa, tzw. *Korytarz*, z której skorzystały dziesiątki ludzi. W budynku klasztornym w Dębowcu funkcjonował punkt etapowy kanału przerzutowego nr 3 przez granicę. Dębowiecki punkt *Korytarza* (na trasie Jasło–Dębowiec–Nowy Żmigród) obsługiwali przy pomocy miejscowych osób zaangażowanych w konspirację¹⁴³ saletyni: ks. Józef Szczepański – jako szef punktu przerzutowego, br. Bronisław Glanc, ks. Augustyn Gauthier, ks. Franciszek Dantin i ks. Andrzej Czełuśniak¹⁴⁴. Punkt przerzutowy mieścił się w klasztorze. Tym, którzy się zgłaszali, saletyni zapewniali nocleg, wyżywienie, ubranie cywilne, odpowiednie dokumenty i pieniądze na dalszą drogę oraz specjalnych przewodników, którzy z narażeniem własnego życia, mienia, rodzin – przeprowadzali przez granicę ścieżkami leśnymi na teren Słowacji do rodziny Patlewiczów w Niżnej Pisanej.

¹⁴² P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium...*, s. 301–317.

¹⁴³ W lipcu 1940 roku Gestapo aresztowało wiele osób, czasowo lub na stałe zamieszkałych w Dębowcu, którzy byli zaangażowani w działalność przerzutową na trasie Jasło–Dębowiec–Nowy Żmigród, takich jak: Tomasz Budziak (dr praw i radca Prezydium Rady Ministrów), Kazimierz Dzik (listonosz aresztowany za niszczenie i niedoreczanie listów z donosami na Gestapo), Józef Dzik (katowany i rozstrzelany), Jan Fiszer (inż. górnik), Jan Mastej (nauczyciel szkoły podstawowej w Katowicach), Feliks Mastej (urzędnik gminy), Ignacy Piątkiewicz (maturzysta), Robert Pawłowski (dyrektor Banku Polskiego w Tarnowie), Adam Słowiński (katowany nie zdradził), Stanisław Więcek (nauczyciel gimnazjum na Górnym Śląsku) i Aleksander Wiśniewski (długoletni kierownik szkoły w Dębowcu). Por. Ł. Grzywacz–Świtalski, *Z walk...*, s. 127; ZRPD, Jan Paluchniak, *Moje przeżycia z okresu okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Dębowiec–Wrocław 1969; Tenże, *Zbrodnie hitlerowskie na ziemi dębowieckiej*, Wrocław 1987.

¹⁴⁴ Tamże.

Z trasy tej w roku 1940 skorzystali również saletyni: ks. Alojzy Gandawski, ks. Stanisław Krzyworączka, ks. Andrzej Czełuśniak i ks. Józef Feruś. Trzej pierwsi zatrzymali się na Węgrzech, gdzie prowadzili żywą działalność duszpasterską, patriotyczną i oświatowo-kulturalną. Głosili misje i rekolekcje parafialne, uczyli tam młodzież polską, wydawali pomoce naukowe, organizowali pomoc dla uchodźców¹⁴⁵. Natomiast ks. Józef Feruś poprzez Rzym wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Ks. Andrzej Czełuśniak¹⁴⁶ przebywał w Balatonboglar, gdzie prowadził działalność duszpasterską i wychowawczą wśród młodzieży polskiej, a także pełnił funkcję kapelana obozu oficerskiego. Dnia 29 lipca 1944 roku został przez Niemców aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego¹⁴⁷.

Masowe represje stosowane wobec ludności polskiej i duchowieństwa nie ominęły saletynów. Jednym z aktów represji okupanta wobec dębowieckiego klasztoru było dwukrotne aresztowanie ks. superiora Augusta Gauthier: w dniu 16 lipca 1940 roku¹⁴⁸, przebywał 5 miesięcy (do 27 grudnia 1940 r.) w więzieniu w Jaśle oraz 22 stycznia 1941 roku za handel mięsem¹⁴⁹, a także ks. Romana Wojtunika, którego przez 9 miesięcy trzymano w więzieniu w Jaśle i w Tarnowie (od 30 sierpnia 1940 do 11 maja 1941 roku)¹⁵⁰. Ponadto w kwietniu

¹⁴⁵ R. Wojtunik, *Praca...*, s. 225–287; AZSR, sygn. G 25–VI, *Circulaires des Pères Gčnéraux*, t. 6:1938–1950, *Okólnik* z 2.05.1940, nr 101, s. 2 n.

¹⁴⁶ Z polecenia Prymasa Węgier ks. kard. Szeredy zorganizował w Balatonboglar wyższą szkołę dla polskiej młodzieży, która przybyła z różnych stron Polski. *Dwudziestopięcioletnie kapłaństwa ks. Andrzeja Czełuśniaka MS*, „PMBS–USA”, r. 34:1958, nr 7–8, s. 215–218; „PMBS–USA”, r. 34:1958, nr 7–8, s. 217 n; R. Wojtunik, *Praca...*, s. 255–287.

¹⁴⁷ Tamże. Ks. dr Andrzej Czełuśniak MS za działalność patriotyczną został przez Niemców wywieziony, najpierw 19 września 1944 roku do Mauthausen (numer obozowy 102582), a później do Dachau (134362), słynnego obozu śmierci dla kapłanów. Tam pozostał do 29 kwietnia 1945 roku, kiedy to wojska amerykańskie wkroczyły do Niemiec i uwolniły więźniów.

¹⁴⁸ Ks. Gauthier aresztowano po przeprowadzonej rewizji w dębowieckim klasztorze w związku z działalnością przerzutową na trasie Jasło–Dębowiec–Żmigród Nowy. W jasielskim więzieniu był przetrzymywany w jednej celi z Józefem Widziszewskim, znanym przedsiębiorcą jasielskim. Z. Świstak, *Wizytki Jasielskie*, Jasło 1995, s. 109.

¹⁴⁹ Gestapo przez pomyłkę zaaresztowało ks. Gauthier zamiast ks. Dantin, który wówczas jako ekonom klasztoru dębowieckiego zajmował się handlem żywcą. Po miesiącu aresztu został zwolniony jako niewinny.

¹⁵⁰ ASD, sygn. 94, *Dokumenty gospodarcze klasztoru i kościoła w Dębowcu*, t. 1:1948–1956; *Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych w Dębowcu od 9.09.1939 do 15.01.1945; Dębowiec – szkody wojenne od 9.09.1939 do 1943 roku*; R. Wojtunik, *Rekolekcje...*, s. 11 n.

1940 roku podczas łapanek w Dębowcu na przymusowe roboty do Niemiec zostało ujętych dwóch braci zakonnych: Józef Szatek i Franciszek Sieroń, których skierowano do Jasła. Obydwaj jednak szczęśliwie powrócili do Dębowca. Br. Józef zdołał uciec z pociągu, a br. Franciszek, gdy transport był przygotowany do wyjazdu do Niemiec, dopasował klucz i uciekł wraz z 40 osobami z więzienia z Jasła¹⁵¹.

Saletyni w czasie okupacji hitlerowskiej należeli do ugrupowań politycznych i oddziałów zbrojnych. Ks. Józef Szczepański (ps. *Odrykoński*) w pracy swej był odpowiedzialnym za duszpasterstwo podziemia, był kapelanem Armii Krajowej od 1942 roku do końca okupacji, nadto był wtajemniczony w prace szeregu organizacji patriotycznych, jak SL „Roch” i BCH. Ze względów konspiracyjnych kontakt z żołnierzami utrzymywał tylko za pośrednictwem dwóch osób. Spotkania z większymi grupami żołnierzy odbywały się kilka razy w roku w lasach położonych na terenie wioski Warzyce lub w rejonie Czeluśnicy¹⁵². Przedmiotem takich spotkań były również wykłady religijne, dyskusje, rozmowy i nabożeństwa. Były to spotkania dłuższe, lecz nie systematyczne. Prowadził, jako kierownik, tajne nauczanie obejmujące komplety gimnazjalne i licealne z konspiracyjną maturą¹⁵³, a jego uczniowie kolportowali prasę oraz broszury antyhitlerowskie¹⁵⁴. Ks. Szczepański wykazał duże zdolności taktyczne, umiejętność nawiązywania kontaktu z odpowiednimi komórkami podziemia i ich dowództwem oraz organizowania w łączności z nimi tajnej działalności domu zakonnego. Kierował roztropnie ogniwami ruchu oporu na terenie domu, pozostawiając księżom i braciom, którym można było całkowicie zaufać, swobodę w ich poczynaniach. Tajemnica służbowa była ściśle przestrzegana, każdy zakonnik spełniał swoją funkcję, nie wiedząc nieraz o tym, co czynią inni.

¹⁵¹ APSK, I. Grygiel, *Moje wspomnienie*, Dębowiec 1991, s. 2.

¹⁵² 15 sierpnia 1944 roku oddziały specjalne 5 psp AK i oddziały specjalne zebrane w rejonie Czeluśnicy obchodziły święto żołnierza polskiego na leśnej polanie. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Józef Szczepański MS w asyście ks. Andrzeja Skibińskiego MS, który wygłosił patriotyczne przemówienie. Po Mszy św. odbyła się defilada oddziałów operujących w tamtejszych lasach. J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu*, Brzozów 1990, s. 87 n.; APSK, A. Skibiński, *Wspomnienia z okupacji niemieckiej*, Dębowiec 1952; ZRPD, Jan Paluchniak, *Biogram ks. dr Józefa Szczepańskiego MS*.

¹⁵³ APSK, *Wykaz ocen uczestników tajnego nauczania w klasztorze w Dębowcu 1942–1945*.

¹⁵⁴ J. Chrobaczyński, *Tajne nauczanie na Podkarpaciu 1939–1945*, Rzeszów 1987.

Nie można tu pominąć działalności ks. Andrzeja Skibińskiego (ps. *Onufry*), który w okresie okupacji był w konspiracji od 1940 roku w AK Poznań w randze kapitana, a w latach 1941–1944 pełnił posługę jako kapelan w AK Jasło¹⁵⁵. Wśród pozostałych członków klasztoru księża: August Gauthier i Franciszek Dantin, oraz bracia zakonnicy (Bronisław Glanc, Ludwik Solibieda, Ignacy Grygiel, Franciszek Stanisław Sieroń, Stanisław Samborski, Tadeusz Polak, Wincenty Ludwiczak i Józef Szatek) czynnie zaangażowali się w akcje podziemne, paraliżując w przeróżny sposób działalność okupanta. To oni dostarczali żołnierzom AK i BCH broń i amunicję, którą zdeponowali Niemcy w magazynie klasztornym¹⁵⁶. Ponadto dostarczali partyzantom meldunki i informacje na temat operacji wojskowych okupanta. Szczególnym bohaterstwem odznaczyli się saletyni pod koniec okupacji, od listopada 1944 do stycznia 1945 roku. Kiedy w klasztorze przez trzy miesiące kwaterowała 150 – osobowa zmechanizowana policja niemiecka do walki z partyzantami, wówczas zakonnicy z narażeniem życia dostarczali partyzantom meldunki na temat planowanych przez okupanta akcji wojskowych¹⁵⁷.

Swój udział w pracy konspiracyjnej w czasie okupacji miał także ks. Józef Śmietana, ps. *Błyskawica*, który opuścił klasztor w Dębowcu i objął w 1942 roku obowiązki kapelana Armii Krajowej placówki Łączki Kucharskie¹⁵⁸. Placówka liczyła wówczas 9 plutonów i 631 ludzi. Od roku 1942 rezydował na plebani Siedliska Bogusz, gdzie czynnie zaangażował się w powstający w najbliższej okolicy ruch

¹⁵⁵ Tamże; P. Jamioł, *Jubileuszowe Kalendarium Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette (1940–1945)*, „Unitas”, nr 3/2001, s. 18.

¹⁵⁶ W sierpniu 1944 roku żołnierze niemieccy w obliczu zbliżającego się frontu nagle opuścili zabudowania klasztorne w Dębowcu, pozostawiając w magazynie dużą ilość broni i amunicji. Natychmiast zawiadomiono o tym członków polskich oddziałów konspiracyjnych, a ci nocą – przy wydatnej pomocy niektórych saletynów należących do ruchu oporu – otworzyli magazyn, zabierając broń i amunicję do pobliskiego lasu dla potrzeb partyzantów. Po powrocie na kwatery niemieckiego oddziału saletyni oświadczyli, że przybyła inna grupa żołnierzy Wehrmachtu, pobrała z magazynu broń i amunicję i natychmiast odjechała. Dowódca przyjął to wyjaśnienie i represji nie było. APSK, I. Grygiel, *Moje...*, Dębowiec 1990, s. 2; B. Glanc, *Wyjaśnienia pytań Józefa Paluchniaka odnośnie pewnych strat dotyczących klasztoru Księża Saletynów w czasach okupacji hitlerowskiej w Dębowcu*, Dębowiec 1983.

¹⁵⁷ APSK, Kr.ZSP, t. 2:1902–1952.

¹⁵⁸ A. Stańko, *Gdzie Karpat progi... Armia Krajowa w powiecie dębickim*, Warszawa 1990, s. 69, 138 n.

oporu. Brał udział w licznych akcjach bojowych, dywersyjnych i sabotażowych. W tych akcjach odznaczał się wielką odwagą i bohaterstwem. Był dobrym organizatorem, posiadał cechy przywódcze i lubił brać udział w różnych akcjach i zrywach narodowowyzwoleńczych. To zamiłowanie do działalności patriotycznej miał we krwi¹⁵⁹. Był urodzonym dyktatorem i niestrudzonym bojownikiem o wolność i suwerenność. Dla niego najważniejsza była zawsze Ojczyzna. Dlatego nie dbał o swoją reputację. Niemal całe swoje kapłaństwo w latach 1942–1945 realizował jako duszpasterz żołnierzy AK, przebywając z nimi w lasach. Po wojnie w latach 1946–1949 działał w siatce konspiracyjnej WiN (Wolność i Niezawisłość) Okręgu Wrocław na terenie województwa dolnośląskiego. Współpracował z sierżantem Franciszkiem Szaro „Pękiem” i Karolem Kubikiem „WiN”. Był informatorem, kolportował prasę konspiracyjną oraz opracowywał miesięczne sprawozdania z terenu powiatów, gdzie mieszkał, na temat Armii Czerwonej i „ludowego” WP, UB więziennictwa. Od stycznia 1948 roku był współorganizatorem oraz kapłanem Harcerskiej Organizacji Podziemnej (HOP) AK „Iskra”, opartej na tradycji i wzorach „małego sabotażu” Szarych Szeregów, działającej do 1950 roku głównie w województwie olsztyńskim. Kolportował w Olsztynie podziemny biuletyn harcerski „Czyn” oraz ulotki wzywające do działań niepodległościowych. 11 listopada 1949 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO na dworcu w Kłodzku. W latach 1949–1950 został poddany ponad 100 przesłuchaniom oraz procesom śledczym. Uznany przez ówczesne władze państwowe za niebezpiecznego wroga Polski Ludowej i burzyciela porządku publicznego został skazany 6 czerwca 1950 roku przez WSR w Olsztynie (Sr. 103/50) na karę dożywotniego więzienia¹⁶⁰. Przebywał w więzieniach w Brzegu, Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, we Wrocławiu oraz we Wronkach. Jako więzień był wielokrotnie przesłuchiwany i zmuszany do wydawania nazwisk żołnierzy AK, a także w sprawie osób związanych z HOP „Iskra”, a przy tym nieludzko

¹⁵⁹ Jego kuzyn ks. Adam Śmietana w czasie okupacji był kapłanem AK w Kolbuszowej, a po okupacji miał też łączność z członkami WiN. Po aresztowaniu, przebywał w więzieniu we Wronkach i gdy wyszedł, po kilku latach zmarł. APSK, *List ks. Stanisława Pyciora do Małgorzaty Rudnickiej*, Kolbuszowa 13.12.1990.

¹⁶⁰ M. R. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954*, Poznań 1993, s. 162 n.

torturowany. Warunkowo został zwolniony pod koniec 1956 roku. Zmarł w 1975 roku w Szczecinie¹⁶¹.

Kolejnym saletynem, który czynnie zaangażował się w pracę konspiracyjną, był ks. Florian Szawan, ps. *Góral*. Po ukończeniu WSD Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu i otrzymaniu święceń kapłańskich w dniu 25 czerwca 1939 roku pracował tylko jeden miesiąc w Hurku, pełniąc obowiązki socjusza nowicjuszy. Podczas okupacji przebywał w Dobrzechowie u swojego stryja ks. proboszcza Wawrzyńca Szawana. Tam rozwinął szeroką działalność konspiracyjną w ruchu oporu jako kapelan AK placówki ZWZ–AK Strzyżów¹⁶². Uczestniczył w akcjach szkoleniowych i bojowych prowadzonych przez żołnierzy Obwodu Strzyżowskiego AK. Prowadził także tajne nauczanie i brał udział w akcji *Burza*. Pod koniec roku 1944 został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu. Po usilnych staraniach ze strony wiernych, na mocy amnestii został zwolniony z więzienia i wyjechał na Ziemię Odzyskane, gdzie podjął pracę duszpasterską¹⁶³.

Saletyni najbardziej zaangażowali się w działalność Batalionów Chłopskich (BCH). Do SL *Roch* i BCH należało kilku z nich, na czele z ks. Józefem Szczepańskim, który odbierał przysięgę od licznej rzeszy ludowców, nakazując i pouczając ich, by przede wszystkim byli patriotami, prawdziwymi katolikami i wiernie wykonywali swój program ludowy¹⁶⁴. Jako kapelan AK i BCH odprawiał w lasach Msze św. i wygłaszał patriotyczne kazania do oddziałów partyzanckich. Każdego roku podczas okupacji niemieckiej w dniu święta ludowego w Dzień Zielonych Świąt odprawiał – w asyście ks. Andrzeja Skibińskiego – uroczyste nabożeństwo w kaplicy klasztornej i wygłaszał religijno–patriotyczne kazania do zgromadzonych ludowców i członków BCH. Jako członek gromadzkiej trójki SL *Roch* w Dębowcu uczestniczył w wielu zebraniach konspiracyjnych, informując działaczy – na czele z Józefem Paluchniakiem – o sytuacji politycz–

¹⁶¹ APSK, P. Jamioł, *Ks. Józef Śmietana MS (1910–1954)*, Kraków 1997.

¹⁶² Z. Wójcik, *Saletyni*, w: *Diecezja Przemyska w latach 1939–1945*. Tom III: *Zakony*, pod red. J. Drausa i J. Musiała, Przemyśl 1990, s. 543.

¹⁶³ APSK, A. Grotkowski, *Nekrolog ks. Floriana Szawana MS*, Kraków 1986.

¹⁶⁴ P. Jamioł, *Działalność Misjonarzy Saletynów w Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, „Zwiastowanie”, nr 1 (1995), Rzeszów 1995, s. 112 n.

nej i wojskowej w okupowanej Polsce¹⁶⁵. Brat Bronisław Glanc, ps. *Bronek*, przez całą okupację posiadał dwa radia i codziennie dysponował aktualnymi wiadomościami, dzieląc się cennymi informacjami wojskowymi i politycznymi z działaczami ruchu ludowego *Roch* oraz informował zakonników o sytuacji na froncie¹⁶⁶. Wiadomości radiowe odgrywały ważną rolę psychologiczną, podtrzymywały ludowców oraz mieszkańców Dębowca i okolic na duchu. Ponadto saletyni – księża i bracia zakonni – zajmowali się kolportażem podziemnej prasy i ścisłą konspiracją przez kontakty z Komendą Okręgu AK i BCH.

W zorganizowaniu służby sanitarnej największe zasługi położył także br. Bronisław Glanc. Posiadając obszerną wiedzę medyczną¹⁶⁷, jako znawca ziół i leków, odegrał ważną rolę w służbie sanitarnej konspiracji. Nie tylko sam udzielał pomocy rannym i potrzebującym, ale zajął się również szkoleniem personelu sanitarnego. Prowadził 40-godzinne kursy dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich w kilku miejscowościach, takich jak: Dębowiec, Zarzecze, Osiek, Czekaj, Bajdy, Wola Dębowiecka i Załęże. Dostarczył także na ręce Heleny Dąbrowskiej 12 litrów jodiny dla żołnierzy AK. Dla ciężko rannych mieszkańców Dębowca i okolic zorganizował szpital w budynku klasztornym, otoczył ich opieką lekarską, materialną i duchową¹⁶⁸. Ponadto na terenie powiatu jasielskiego zorganizował i prowadził partyzancki szpital¹⁶⁹. Również opiekował się zabiedzonymi Rosjanami z obozu w Szebniach, dostarczając im żywność i odzież.

¹⁶⁵Tamże: A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945. Działalność organizacyjna, polityczna i zbrojna*, Kraków 1984, s. 404–406; ZRPD, Jan Paluchniak, *Biogram br. Bronisława Glanca MS*.

¹⁶⁶APSK, I. Grygiel, *Moje...*, Dębowiec 1990, s. 2; J. Paluchniak, *Chłopski ruch oporu w Jasielskim*, w: *Losy Polaków. Wybór wspomnień z czasów II wojny światowej*, Wrocław 1995, s. 195 n.

¹⁶⁷W czasie drugiej wojny światowej w klasztorze dębowieckim przebywali lekarz i dwaj sanitariusze niemieccy oraz lekarz miejscowy Szubarga. To dzięki nim br. Bronisław Glanc MS podniósł swoje kwalifikacje z zakresu wiedzy medycznej. Znając dobrze język niemiecki i posiadając wrodzone zdolności do leczenia, poprzez prywatnie studium medycyny i stałą praktykę u wspomnianych lekarzy nabył zdolności lekarskich. Asystując przy wielu operacjach dokonanych na rannych żołnierzach niemieckich, zapoznał się z tajnikami chirurgii. To doświadczenie dobrze wykorzystał, pomagając i służąc ludziom jako lekarz w czasie okupacji niemieckiej i w latach powojennych.

¹⁶⁸Saletyni kupili lekarstwa dla tego szpitala za 200 \$.

¹⁶⁹J. Paluchniak, *Chłopski...*, s. 197.

Samarytańska misja br. Bronisława Glanca była odczuwalna na każdym kroku, a w szczególności po ofensywie radzieckiej w styczniu 1945 roku, kiedy udzielił pomocy lekarskiej licznej rzeszy rannym, w tym kilkunastu żołnierzom Armii Czerwonej. W tym czasie docierał do domów, leczył drobne urazy, udzielał pierwszej pomocy i wysyłał rannych furmankami do szpitala w Krośnie. Dla potrzebujących pomocy pracował bez ustanku dniem i nocą¹⁷⁰. Jako powiatowy szef Zielonego Krzyża wraz ze swoimi absolwentkami miał na swoim koncie ogromne sukcesy. To dzięki tej heroicznej i bezinteresownej pomocy ze strony br. Glanca i jego sanitariuszek wielu ludzi zostało uratowanych od pewnej śmierci¹⁷¹.

Lista osób działających na szkodę okupanta jest bardzo duża i nie sposób jej tutaj w całości omawiać. Dokumenty i świadkowie mówią o różnych faktach, które paraliżowały działalność okupanta. Przykładem była wielokrotna kradzież broni niemieckiej na rzecz partyzantów, fikcyjne listy pracowników klasztornych celem zablokowania wywozu ludzi do Rzeszy, udzielanie kwaterunku działaczom politycznym, urządzenie patriotycznych nabożeństw, udostępnianie pomieszczeń na prowadzenie wykładów tajnych kompletów, angaż w wykładach saletynów.

Na koniec należy stwierdzić, że saletyńskie placówki w Dębowcu, Kobylance, Rzeszowie, we Lwowie, Stanisławowie i Ostrowcu Świętokrzyskim były prężnymi ośrodkami polskiego ruchu oporu, który tworzył się tu samorzutnie, oddolnie i był wynikiem nastrojów patriotyzmu i oporu społeczeństwa wobec polityki okupanta. Saletyni przez całą okupację prowadzili działalność konspiracyjną poprzez tajne organizowanie pracy oświatowo-wychowawczej wśród młodzieży w tych miejscowościach, oczywiście w takich formach, na jakie pozwalały miejscowe warunki. Młodzież uczęszczająca na tajne komplety bardzo często już była zaangażowana w ruch oporu i czynnie walczyła z okupantem. Chłopcy byli w oddziałach party-

¹⁷⁰ APSK, *Relacja ustna Józefa Paluchniaka*, Dębowiec 23.01.1994; J. Paluchniak, *Samarytańska misja*, „Głos Bartłomieja”, r. 4:1999, nr 6 (63), s. 5; Z. Czuchra, *Brat Bronisław*, „Głos Bartłomieja”, nr 1 (32) z 10.01.1997, s. 2.

¹⁷¹ Por. B. Glanc, *Oswobodzenie klasztoru i Dębowca. Moje wspomnienia z czasów okupacji*, „Unitas”, nr 48:1981, s. 5–15; Tenże, *Trudne pierwsze dni wolności*, „Unitas”, nr 49:1981, s. 62–77.

zanckich AK, BCH, a dziewczęta pełniły funkcje łączniczek, sanitariuszek w komórkach organizacji podziemnych. Uczono się z podręczników przedwojennych i według przedwojennego programu. Komplety wizytowali członkowie Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Saletyni udzielali wszechstronnej pomocy nauczycielom i uczniom, wypożyczając książki ze swoich bibliotek¹⁷². Tajne nauczanie było skuteczną formą powszechnego ruchu oporu, stało się szkołą życia narodowego i patriotycznego.

MISJE ZAGRANICZNE

Osobny rozdział działalności saletynów na polu pracy apostołskiej stanowi ich udział w misjach zagranicznych. Pierwszym, który wyjechał z Polski w roku 1923 na misje na Madagaskar, był ks. Józef Ryma (1896–1936), gdzie pracował przez 13 lat¹⁷³. Trzy lata później pospieszył mu z pomocą ks. Jan Hełpa (1898–1986)¹⁷⁴, następnie w roku 1938 wyjechał na Madagaskar ks. Władysław Czosnek (1912–1973)¹⁷⁵. Po wojnie, w roku 1970 udali się tam ks. Marian Sajdak i br. Alojzy Świadek. Aktualnie pracuje na Madagaskarze sześciu polskich saletynów. Są to: ks. Marian Sajdak (od 1970 roku), ks. Piotr Bonarek (1985), ks. Jan Kaszuba (1985), ks. Roman Nowak (1986), ks. Henryk Kaszuba (1989) i ks. Zbigniew Legęza (1992)¹⁷⁶. Ponadto przez pewien czas pracowali jako misjonarze na Madagaskarze: ks. Ryszard Czeluśniak (1976–1979), ks. Jerzy Cisoń (1984–1998), ks. Stanisław Florczak (1985–1994), ks. Leszek Podsiadło (1986–1992) i ks. Adam Czerkiewicz (1992–2002), którzy ze względów zdrowotnych powrócili do Polski.

Do specyficznej pracy misyjnej za Oceanem należało duszpasterstwo saletynów wśród polonii amerykańskiej i argentyńskiej. Pio-

¹⁷² J. Paluchniak, *Tajne...*, s. 211.

¹⁷³ *Nécrologie R. P. Joseph Ryma MS*, „Bulletin”, r. 35:1936, nr 403, s. 113–115; P. Wisz, *Ks. Józef Ryma...*

¹⁷⁴ Ks. Jan Hełpa MS zmarł 13 maja 1986 roku, a ks. Władysław Czosnek MS 2 maja 1973 roku. Obydwaj przez cały okres posługi misyjnej ani razu nie odwiedzili swojej ojczyzny. Zostali pochowani na Madagaskarze.

¹⁷⁵ P. Jamioł, *Praca misyjna...*, s. 28–30.

¹⁷⁶ P. Jamioł, *Z kalendarium naszej Prowincji od 1950 roku*, „L-PMBS”, nr 1/1995, s. 18–19.

nierami misji w Stanach Zjednoczonych byli owi Szwajcarzy, którzy w roku 1902 przybyli do Polski, by nauczyć się języka polskiego i pracować wśród Polaków: ks. Józef Fux, ks. Oswald Loretan, ks. Franciszek Schnyder i ks. Gabriel Vanroth. Z pomocą duszpasterską pośpieszył im ks. Michał Kolbuch, który udał się do USA w roku 1923 i zajął się tam organizowaniem kultu Matki Bożej Saletyńskiej. Głosił misje i rekolekcje, dawał wiele konferencji. Założył kilka kół zelatorów i zelatorek *Związku Matki Bożej Saletyńskiej*, dla których otrzymywał 6 tysięcy egzemplarzy *Postańca Matki Boskiej Saletyńskiej* z Polski. Wkrótce, bo już w roku 1925, założył amerykański *Postaniec Matki Boskiej Saletyńskiej* w języku polskim, który istnieje po dzień dzisiejszy¹⁷⁷. *Postaniec* dla Polaków w Ameryce już na samym początku wydawania osiągnął nakład 35 tysięcy egzemplarzy.

W pracy misjonarskiej i wydawniczej dzielnie pomagali ks. Michałowi Kolbuchowi: ks. Józef Piszczalka (1894–1964), ks. Karol Litowski (1891–1978), ks. Michał Herbut (1894–1953), ks. Piotr Jaworski (1900–1959)¹⁷⁸, ks. Franciszek Ślusarz (1899–1968), ks. Stanisław Pienta (1906–1972)¹⁷⁹, ks. Michał Bielak (1899–1971) oraz bracia zakonni: br. Walenty Żurawski (1896–1981)¹⁸⁰ i br. Leon Arendarski (1905–1969)¹⁸¹. W 1930 roku ks. Kolbuch w celu oddziaływania na Polonię przyjął redakcję poważnego pisma *Poland* (jedyne w języku angielskim o Polsce). Owocem działalności polskich saletynów w USA była fundacja nowej Prowincji Matki Bożej Królowej Pokoju w Olivet, która istniała w latach 1958–2000.

¹⁷⁷ Redaktorami tego pisma byli: ks. Michał Kolbuch MS (w latach 1925–1934), ks. Franciszek Ślusarz MS (1934–1942), ks. Michał Bielak MS (1942–1967), ks. Andrzej Czeluśniak MS (1967–1979), ks. Edward Witusik MS (1979–1984) i ks. Henryk Wojtunik MS (od 1984 roku). Por. E. Witusik, *Jubileusz polskiego Postańca M.B. Saletyńskiej*, „Unitas”, nr 27:1975, s. 1 n.

¹⁷⁸ *Nekrolog śp. ks. Piotra Jaworskiego MS (1900–1959)*, „PMBS–USA”, r. 36:1960, nr 2, s. 47–49.

¹⁷⁹ *Nekrolog śp. ks. Stanisława Pienty MS (1906–1972)*, „PMBS–USA”, r. 48:1972, nr 12, s. 23–26.

¹⁸⁰ E. Witusik, *To była Legenda*, „PMBS–USA”, r. 57:1981, nr 9, s. 23–29.

¹⁸¹ H. Wojtunik, *Ware ośrodkiem kultu M.B. Saletyńskiej w Ameryce*, „PMBS–USA”, r. 65:1989, nr 5, s. 10–12; R. Wojtunik, *Praca Zgromadzenia...*, s. 255–287; A. Dudek, *Moja praca w Chicago*, „Unitas”, nr 27:1975, s. 69–72; Tenże, *85 Lat istnienia parafii św. Kazimierza w Chicago*, „Unitas”, nr 30:1976, s. 30–33.

Podobnie jak w Ameryce, również w Argentynie powstały placówki o charakterze misyjnym. Polonia w Argentynie utworzyła się dopiero po drugiej wojnie światowej. Rozproszonym Polakom z tzw. starej emigracji postanowił iść z pomocą niezamordowany ks. Michał Kolbuch. Dzięki przychylności tamtejszych biskupów, jak również rządu argentyńskiego i polskiego, który podjął się pokryć koszty podróży misjonarzy, saletyni utworzyli cztery placówki. Pionierem był ks. Edward Sudyka (1907–1977), który już 2 kwietnia 1937 roku objął swoją misję w La Plata jako przełożony i delegat prowincjała. Z pomocą z Polski przybyli kolejni misjonarze: ks. Józef Paprocki (1911–1975) do Santa Fe, ks. Alojzy Zawisza (1909–1991) do Cordoby, ks. Władysław Pykosz (1910–1993) do Rosario, ks. Kazimierz Kornfeld (1907–1990) oraz dwaj bracia zakonni: br. Wojciech Cieślak (1901–1978) i br. Jan Maszczak (1904–1969). W roku 1938 dołączył do nich ks. Antoni Dudek (1912–1998). Wszyscy ci kapłani opanowali język hiszpański i wspólnie zaczęli wydawać miesięcznik saletyński *Il Messagerie de Nostra Signora de La Salette*. Praca tych pionierów dała początek istniejącej do dziś Prowincji Matki Bożej Królowej Apostołów¹⁸².

Podsumowując, należy stwierdzić, że działalność polskiej prowincji nie ograniczała się wyłącznie do pracy w ojczyźnie. Od samego początku wielu saletynów udawało się na misje zagraniczne. Tak więc polska prowincja dała zgromadzeniu poważną liczbę misjonarzy pracujących w wielu krajach świata. Według obliczeń w latach 1905–2002 z polskiej prowincji pracowało 194 saletynów w 20 krajach świata: 30 w USA, 23 we Włoszech, 10 we Francji, 4 w Kanadzie, 7 w Szwajcarii, 15 na Madagaskarze, 8 w Belgii, 13 w Argentynie, 4 na Węgrzech, 13 w Niemczech, 12 na Ukrainie, 14 w Słowacji, 9 w Czechach, 9 w Anglii, 5 w Białorusi, 9 w Kazachstanie, 4 w Austrii, 2 w Brazylii, 2 w Hiszpanii oraz 1 w Rumunii. Aktualnie na misjach zagranicznych przebywa 75 polskich saletynów w 16 krajach świata:

¹⁸² A. Dudek, *Wspomnienia dawnych lat*, „Unitas”, nr 30:1976, s. 14–30; Tenże, *Światła i cienie Argentyny*, „Unitas”, nr 28:1975, s. 51–63; A. Zawisza, *Coś o Argentynie*, „Unitas”, nr 30:1976, s. 9–14; Tenże, *Zmiana gwardii w Santa Fé*, „Unitas”, nr 28:1975, s. 45–50; Tenże, *Z mojej wędrówki po Argentynie*, „Unitas”, nr 28:1975, s. 1–9; E. Sudyka, *Wspomnienia z Argentyny*, „Unitas”, nr 12:1971, s. 12–28, nr 13:1971, s. 22–44, nr 14:1972, s. 23–43, nr 15:1972, s. 44–67.

9 na Słowacji, 9 w Niemczech, 8 w Anglii, 7 w Czechach, 6 na Madagaskarze, 6 na Ukrainie, 5 na Białorusi, 5 w Kazachstanie, 5 w Belgii, 4 we Francji, 3 we Włoszech, 3 w Austrii, 2 w Szwajcarii, 2 w Brazylii, 1 w Hiszpanii oraz 1 w USA¹⁸³. Ta dyspozycyjność polskich saletynów jest świadectwem żywotności Zgromadzenia w Polsce, które pragnie i chce śpieszyć z pomocą tam, gdzie najbardziej jej potrzeba.

ZAKOŃCZENIE

Tak przedstawia się w zarysie 100-letnia działalność saletynów. Polegała ona przede wszystkim na zaangażowaniu się saletynów w działalność dydaktyczno-wychowawczą, duszpasterską, wydawniczą, charytatywno-patriotyczną oraz misyjną. Podkreślano już niejednokrotnie, że działalność saletynów na polskiej ziemi szła głównie w kierunku duszpasterskim, a różnicować ją mogły jedynie lokalne warunki i czas, w jakim żyli. Wytworzyli bowiem, a przynajmniej zastosowali na gruncie polskim, nieznaną dotychczas u nas formę nabożeństwa ku czci Matki Bożej Saletyńskiej.

Sto lat pracy saletynów na polskiej ziemi zasługuje na wnikliwą uwagę i głębsze zainteresowanie ze względu na ich wkład w życie religijno-moralne narodu i na rezultaty osiągnięte przez członków tego zgromadzenia w dziedzinie wychowawczej, duszpasterskiej, misyjnej i wydawniczej. Z perspektywy czasu możemy się przekonać, że mimo różnych trudności, towarzyszącym dziełu La Salette na polskiej ziemi, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę okres wojny (1914–1918) i lata okupacyjne (1939–1945) oraz pierwsze lata po drugiej wojnie światowej, Orędzie La Salette wcielane w życie przez saletynów jest nadal żywotne i aktualne. Nowa sytuacja społeczna i polityczna w naszym kraju oraz nowe społeczne postawy ludzi, formowane przez nową rzeczywistość, a także spotkanie różnych kultur w Polsce stawiają przed Kościołem nowe zadania. Charyzmat pojednania jest znakiem nadziei dla naszego społeczeństwa, moralnie zranionego doświadczeniami lat powojennych systemu totalitarnego.

¹⁸³ P. Jamioł, *Schematyzm...*, s. 36–63.

Ufamy, że Maryja z La Salette pomoże nam wypełnić nasze posłannictwo w Kościele i świecie.

Jubileusz stulecia saletynów na polskiej ziemi jest nie tylko okazją do wyrażenia wdzięczności Panu Bogu i Maryi z La Salette oraz jubilatom, czyli saletynom, ale również do głębokiej – indywidualnej i wspólnotowej – refleksji nad przyszłością, którą musimy budować na stuletnich doświadczeniach, a także na popełnionych błędach, jak również na oczekiwaniach Kościoła i Zgromadzenia w nowym stuleciu. Jubileusz jest także zaproszeniem i wyzwaniem do ożywienia ducha apostołskiego naszej prowincji, do pogłębienia naszej saletyńskiej duchowości, do wzrostu w wierności charyzmatowi wypływającego w fakt objawienia Matki Bożej w La Salette.

Setna rocznica pobytu saletynów na ziemiach polskich skłania również wszystkich członków naszej prowincji do refleksji nad naszym życiem i saletyńską posługą. Wielbimy Boga w Trójcy Jedyne go i dziękujemy Mu za dar życia i powołania każdego saletyna, za dar całej rodziny saletyńskiej. Przepraszamy Boga za wszystkie niewierności w powołaniu, za antyświadectwa i zgorszenia, a w sposób szczególny za grzechy, które zaszkodziły naszej jedności. Chcemy naprawić ich skutki i prosimy o przebaczenie Boga i tych, którzy z naszego powodu doznali krzywdy. Prosimy Boga w Trójcy Jedyne go o umocnienie miłości, jedności i pokoju w naszych sercach i wspólnotach, o rozpalenie w nas na nowo charyzmatu z La Salette. Oddajemy Zbawicielowi naszą przeszłość i zawierzamy Mu, przez ręce jego Matki, nasze dalsze życie oraz posługę apostołską całej polskiej prowincji.